Nr. 148. Sobota, 1 Lipca 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od pierwszego lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 lipca.

Taka trudna wyprawa wojskowa, ...ą stanowiła ostatnia akcya pacyfi... w Bośnii i Hercegowinie, mo... wodnie wzbogacić doświad... polu technicznej i admini... organizacyj siły zbrojnej, ...nem pobudzić kompetentne ko... do zastanowienia się nad potrzebą pewnych zmian lub uzupełnień w obecnych urządzeniach. Nie przy biurko lub w fotelu poselskim, lecz na polu walki zebrać można dla zdrowej i pożytecznej krytyki urządzeń wojskowych materyał, któryby służył nietylko za illustracyę dla ujemnych uwag lecz zarazem za podstawę i punkt wyjścia dla dodatnich reform. Wyprawy wojenne a nie doktrynerskie medytacye głównie podniosły technikę wojskową na tak wysoki stopień udoskonalenia, jaki ona dziś zajmuje we wszystkich państwach z pretensyą do odgrywania głównej roli. Gdzieby szło po myśli doktrynerów szukających tylko argumentu do zapatrywań *a priori* powziętych, tam siła państwa wisiałaby na włosku. Mamy tu na myśli tych doktrynerów, którzy w sile zbrojnej nie widzą asekuracyi państwa i społeczeństwa niezbędnej tak długo, jak długo istnieć będą państwa, lecz tylko ciężar narzucony przez dawny absolutny system a podtrzymywany obecnie jakby anachronizm jaki.

Doktrynerom tym nie podobała się już sama pogłoska, że doświadczenia zebrane pod względem techniki i administracyi wojskowej podczas ostatnich operacyj w Bośnii i Hercegowinie mają posłużyć za podstawę do podjęcia pewnych, nieznacznych zresztą reform w armii. Ozwały się zaraz frazesy o nieznośnym ciężarze militarnym, o anormalnym budżecie itd. Doktrynerom tym, którzy zresztą wszystkie inne urządzenia ciągleby zmieniali i przekształcali, wydaje się, że tylko armia powinna pozostać zawsze w stagnacyi, aby nie przybyły żadne nowe koszta. Normalny budżet wojskowy w pojęciu tych doktrynerów znaczy tyle, co odmówienie środków na zaspokojenie każdej nowej potrzeby armii, co skazywanie armii na zacofanie i powolne rozprzężenie.

Kiedy niedawno w niemieckim parlamencie ozwały się głosy podobne podczas obrad za monopolem tytoniowym, ks. Bismarck w właściwy sobie sposób, z stanowczością, która o szorstkość graniczyła, wprost wyprosił sobie wszelkie dotykanie tej kwestyi. Niepodoba się to także doktrynerom austryackim i węgierskim, którzy w ks. Bismarcku widzą sprawcę wszystkich nieszczęść systemu militarnego. Już z góry zastrzegają się oni przeciw podobnemu traktowaniu rzeczy w Austryi.

Na razie zastrzeżenie to nie ma żadnego sensu, bo najpierw właśnie i tylko ci panowie, którym zawsze zawadza budżet wojskowy, zwykli szukać wzorów dla siebie w Berlinie, gdy tam kwitł jeszcze *Kulturkampf*, a powtóre cała wiadomość o wrzekomo przygotowywanych reformach wojskowych dotąd opiera się tylko na zwyczajnem *on dit* dziennikarskiem. Jeżeli zaś chodzi tu tylko na pozór o opozycyę przeciw nowym reformom, jeszcze niezapowiedzianym nawet, w rzeczywistości zaś o nową edycyę tego dawnego systemu, który na wszelkie wymagania zarządu wojskowego z góry i bezwzględnie odpowiadał stereotypowem *non possumus*, to wybrano sobie najgorszą porę do tego. Były czasy, kiedy w wspólnych delegacyach system taki posiadał wielu zwolenników, czasem nawet przemijającą większość, ale dziś po tem, co już zaszło i wobec tego, na co przezorność wcześnie przygotować się każe, nie znajdzie się pewnie nikt, ktoby doktrynę o normalnym budżecie wojskowym w znaczeniu powyżej przedstawionem stawiał po nad żywotne potrzeby bezpieczeństwa, a wśród dzisiejszych stosunków Europy i powszechnego uzbrojenia, bezpieczeństwa tego głównym i na długo jeszcze niezbędnym czynnikiem i najsilniejszą rękojmią pozostanie armia.

Nowela przemysłowa.

Komisya przemysłowa Izby deputowanych rozesłała już swoje sprawozdanie z motywów, któremi powodowała się przy ułożeniu projektu noweli przemysłowej. Na wstępie zaznacza komisya, że obok tak zwanej wolności przemysłowej i błędnego komunału, jakoby wolna konkurencya była jedynie trafnym regulatorem życia przemysłowego, także inne okoliczności szkodliwie wpływają na obrót przemysłowy. Wszystkim niedogodnościom zaradzić można tylko przez równoczesne wprowadzenie zmian potrzebnych na różnych polach ustawodawstwa. Komisya nie mogła i nie była nawet do tego powołaną, aby obmyśleć wszystkie środki zaradcze. Nowela przez nią proponowana stanowi zatem tylko początek reformy i obejmuje postanowienia, które mają chronić rękodzielnictwo wobec przesadnej konkurencyi, rękodzielników wobec przedwczesnego i nierozważnego otwierania własnych zakładów a publiczność wobec lichej i niedbałej produkcyi.

Podstawę noweli stanowią trzy następujące zasady: podział przemysłu na trzy kategorye, wykazywanie uzdolnienia przy podejmowaniu pewnych kategoryj przemysłu koncesyonowanego oraz rękodzielnictwa i obowiązkowe zawiązywanie stowarzyszeń.

Podział przemysłu na trzy kategorye znajduje uzasadnienie w faktycznych stosunkach, chociaż ustawodawstwu nie powiodło się jeszcze dotąd stworzyć zupełnie wyczerpujących definicyj „rękodzieła“, „fabryki“ i „przemysłu“. Do kategoryj wolnego przemysłu należą te zajęcia przemysłowe, które każdy prowadzić może w granicach ustawą zakreślonych i pod warunkiem przestrzegania obowiązujących przepisów administracyjnych i policyjnych. Koncesyonowanemi są tu zajęcia przemysłowe, które ze względów publicznych prowadzone być mogą tylko za wykazaniem uzdolnienia i za osobnem zezwoleniem. Rękodzielnikiem w znaczeniu technicznem jest według noweli przemysłowej ten, kto jako kierujący pracownik techniczny łączy w sobie całe kierownictwo swego przedsiębiorstwa, w znaczeniu ekonomicznem ten, dla którego zarobek wypływający z powyższej działalności technicznej stanowisko, które było jedynym dyabłem, wywołującym lykantropię.

WILKOŁAKI

II.

Chcąc zjawisko to wytłómaczyć, muszę ...ej w rzecz wniknąć i sięgnąć do istotnej przyczyny. Zaznaczę najprzód, że ...stkie zarazy potrzebują do swego rozwoju pewnych warunków, pewnego środowiska, wśród którego mogłyby istnieć. Tak zarazy roślinne czy zwierzęce, jak śniedź zbożowa, rdza, trychiny, wymagają, ażeby się mogły rozwinąć, odpowiedniej gleby, pewnej ciepłoty, pewnego światła lub ciemności, krótko mówiąc, odpowiedniego fizycznego środowiska. Podobnie wśród ludzkiego społeczeństwa. Umysłowe zboczenia tylko przy pewnem tętnie życia, przy pewnej ciemnocie i przy właściwych warunkach fizycznych bytu, ... wśród pewnego moralnego środowiska ...ogą się rozwinąć.

Za czasów rzymskich lykantropia istnieć nie mogła, bo się nie rozwinęła. Ale kiedy, pod nawałem dzikich hord barbarzyńskich zwinęło się żelazo rzymskiego miecza, jak młody pęd chorobliwie wybujałego drzewa pod uraganem wichru, wszystkie warunki ludzkiego bytu zostały zupełnie zmienione. Przez wieki całe niszczyły dzikie hordy nieraz w jednej chwili to, na co pracowały całe pokolenia, a wśród tej ciągłej burzy nikt nie był pewny dnia ani godziny. Kiedy zaś w X wieku ostatnia banda znalazła dla siebie podściółkę i uścieliła się w kałuży, warunki bytu, jak mówi Taine, w niczem się jeszcze nie ...yły. Wodzowie barbarzyńscy, zo... udalnymi kasztelanami, walczyli ...ą, łupili włościan, palili zbiory, ...kupców, okradali i chłostali do woli ...salów.

Ziemie pozostawały nieuprawne i brakowało środków do życia. W XI wieku, na 70, wypada 40 lat głodowych. Raoul Glaber, mnich, powiada, że stało się zwyczajem jadać ciało ludzkie; rzeźnik jeden zostaje żywcem spalony za to, że je wystawił w swojej jatce na sprzedaż. Dodajmy, że wśród powszechnej nędzy i brudu, przy zupełnem zaniedbaniu zasadniczych warunków zdrowotnych powietrza, grady, epidemie, przyswoiły się jak na właściwym sobie gruncie. Ludzkość doszła do obyczajów ludożerców z Nowej Zelandyi, do nikczemnego rozbestwienia Kaledończyków i Papuasów, do najwyższego upadku i plugastwa, ponieważ wspomnienia przeszłości pogorszały teraźniejszość nędzy, ponieważ niektóre myślące głowy, które umiały czytać w starożytnym języku, odczuwały pewnie całą nieskończoność upadku, całą głębokość przepaści, w którą rodzaj ludzki od tysiąca lat się zagłębiał.

Zrozumiecie uczucia, które podobny stan rzeczy tak przedłużany i gwałtowany, zaszczepił w tych duszach. Przedewszystkiem było to zwątpienie, obrzydzenie życia, czarna melancholia. „Świat, mówi współczesny pisarz, jest tylko przepaścią złośliwości i sprośności.“ Życie zdawało się być przedwczesnem piekłem. Wielu ludzi, nietylko biedni, słabi, kobiety, ale władcy i królowie, usuwało się. Dla dusz choć trochę szlachetnych i choć odrobinę delikatnych jednomyślność i spokój klasztoru więcej warwały. Z tysiącznym rokiem sądzono, że zbliża się koniec świata i wielu ludzi, porwanych postrachem rozdawało swoje dobra między kościoły i klasztory. Z drugiej strony jednocześnie z trwogą i zniechęceniem, pojawiają się nerwowe podniecenia. Ludzie, którzy są zbyt nieszczęśliwi, stają się draźliwi jak chorzy lub więźniowie; wrażliwość ich rośnie i dochodzi do granic właściwych kobiecej delikatności. Ich serca ulegają dziwactwom, gwałtownościom, przygnębieniom, przesądom, i tkliwościom niewłaściwym ludziom zdrowym.

Wpływ takiego fizycznego i moralnego środowiska na umysł ludzki objawi się w pwóch odrębnych, choć z jednego źródła płynących kierunkach. Z jednej strony podniesienie ducha, przemawiające do mas pełną tajemnic i niepokoju gotycką świątynią, objawiające się w mistycznym kierunku filozofii takiego Bernarda z Clairvaux i odzywające się do ludzkości ostatni raz w kilka wieków później płomiennym, porywającym głosem św. Teresy.

A z drugiej strony wszystko, co nizkie, szpetne i upadlające człowieka — fanatyzm i inkwizycya, tortury i wszystkie przesądne wierzenia rozpanoszyły się jak nigdy. Z ciemnych, ludowych instynktów podnoszą się gusła, zabobony i przesądne wierzenia, przyjmuje chorobliwy i zaraźliwy charakter. Na zachodzie, do połowy XVI wieku staje się przesąd wilkołaka taką chorobą: *lykantropią*. Współcześni wyobrażają sobie, że wilkołaki noszą futro między skorą a ciałem, że biegają tak prędko jak wilk, zostawiając jego ślady, i że oczy ich po wilczemu się świecą. Naturalnie, że to czarownik albo dyabeł, w zwykłych śmiertelników w takie dziwotwory przemieniać. To nic, że sobie to ludzie wyobrażają i że w to wierzą, ale co gorsza, przy takim rozstroju umysłu i podnieceniu nerwów, jaki skreśliłem, zdaje się niektórym osobom, kobietom i mężczyznom, że mają rzeczywiście futro, pazury i kły, że biegające po nocach rozrywają ludzi a szczególniej dzieci. Bez lub wśród tortur przyznają się do tego na sądach, a zeznania ich podniecają innych i zarażają taką samą halucynacyą. Próbowano wówczas egzorcyzmów, tortur i ognia na ich zniweczenie... naprożno. Nie znano wówczas jedynego skutecznego środka — oświaty, zdolnej jedynie zmienić moralne środowisko, które było jedynym dyabłem, wywołującym lykantropię.

Choroba ta rozpościerała się do połowy XVI wieku, to też nic dziwnego, że jeszcze za cesarza Zygmunta zebranie najznakomitszych teologów potwierdza istnienie wilkołaków. W krajach mniej oświeconych wiara żywa w wilkołaki przechowuje się długo. Jeszcze w r. 1725 na Węgrzech w wiosce Kisolowa toczy się proces przeciw 40 nieboszczykom, którzy w takiej postaci mają po nocach napadać spokojnych mieszkańców, A u nas jeszcze w r. 1759 Stanisław Duńczewski w swoim kalendarzu wspomina, że wielu jest takich w rzeczypospolitej. Odzywa się ten myt jeszcze z poezyi Byrona i brzmi na tle tej poezyi w jednej z najlepszych oper Marschnera: *Der Vampir*, na berlińskiej scenie koło r. 1828.

Dziś, jak wiara we wszystkie rzeczy, które naturalnemi siłami przyrody wytłómaczyć się nie dają, dla prawdziwie wykształconej części społeczeństwa wilkołak jest tylko tem, czem był zawsze w rzeczywistości — przesądem. U naszego ludu zmalał już bardzo i tylko jako zmora nachodzi nocą włościańską chatę. A we dworze majaczeje chyba w owym przesądzie o niedoperzach, które mają się w włosy plątać i ssać krew...

Tak i na pojęciu wilkołaka sprawdza się owo ogólne prawo, od którego zaczęłam. Poczęty w głębokiem uczuciu ludzkiej natury, zespolony aryjskim mytem z postacią wilka, wyłania się już w starożytności a podsycony ciemnością umysłu rozlewa się w średnich wiekach szeroko. Aż w epoce powstającego odrodzenia (humanizmu) spotyka się z zaporą wiedzy. Fale jego, z początku gwałtowne i gwałtownie odrzucone, coraz stają się słabszemi; nareszcie z tryumfem doświadczalnej nauki bleży wyobrażenie wilkołaka już w przeciwnym kierunku ku niepamięci.

wi główną część dochodu przedsiębiorczego, wreszcie w społecznem ten, który, przebywszy praktykę jako uczeń i czeladnik, wyniósł się na stanowisko samodzielnego przedsiębiorcy — majstra. Władzy wykonawczej pozostawia nowela zaliczenie zajęć przemysłowych do tych kategoryj i zaprowadzenie zmian od wypadku do wypadku.

Dowodu uzdolnienia wymagała obecnie obowiązująca ustawa tylko od osób podejmujących przemysł koncesyonowany. Tak samo (co najmniej) potrzebnem jest to uzdolnienie także do rękodzielnictwa. Nie jestto właściwie zapora zagradzająca drogę do przemysłu i zarobku samodzielnego, lecz raczej niezbędny środek ochronny dla uczciwej pracy wobec konkurencyi i lichej produkcyi, wobec braku doświadczenia, niedostatecznej znajomości rzeczy i lekkomyślnego rozpoczynania przedsiębiorstwa, wreszcie środek ochronny dla konsumentów i kupców wobec lichego towaru. Wymagany przez nowelę dowód uzdolnienia chroni zatem tak produkcyę jak i konsumcyę.

Cudzoziemcom ułatwia nowela osiedlenie się i wykonywanie przemysłu, jeżeli wykażą, że w państwach, którego są obywatelami, nawzajem w ten sposób traktowani są obywatele austryaccy. Postanowienie to uzasadnione jest tem, że osiedlanie się cudzoziemców celem wykonywania przemysłu wychodzi na korzyść rodzimej industryi, gdyż przysparza jej inteligencyi, siły roboczej i kapitałów.

Zasadę obowiązkowych stowarzyszeń przyjęła już obecnie obowiązująca ustawa przemysłowa, jako podstawę porządku. Komisya nie uznała potrzeby uczynienia jakiegokolwiek wyłomu w tej zasadzie, gdyż organizacya jest bezwarunkowo potrzebną a organizacya wyznacza, aby nawet nieskomplikowane zajęcia przemysłowe, do których prowadzenia nie potrzeba wielkiego ćwiczenia lub uzdolnienia, w assocyacyi szukały korzyści silnego i trwałego związku. Stowarzyszenia, jeżeli w swoim korporacyjnym związku zostawiają dość miejsca dla swobodnego ruchu, są bardzo ważnym czynnikiem rozwoju i niezbędnym środkiem do osiągnięcia wspólnych celów. Pod niejednym względem stowarzyszenia stanowią jedyny organ, utrzymujący związek między przemysłowcami a publicznemi władzami, izbami handlowo-przemysłowemi, gminami i ciałami reprezentacyjnemi. Stowarzyszenia zastępują wspólne interesa, czuwają nad utrzymywaniem [illegible] stosunków między samodzielnymi przemysłowcami a robotnikami co do nauki i pracy, starają się o zakładanie fachowych szkół, pośredniczą w tworzeniu kas pomocy a tem samem przyczyniają się do ułatwienia gminom ciężkiego obowiązku zaopatrywania ubogich. Dobrze zorganizowane stowarzyszenia stanowią jednem słowem niezbędną podstawę samorządnej administracyi.

Szczególną uwagę zwraca nowela przemysłowa na zakłady zastawnicze, które dla usunięcia obowiązujących przepisów przybierają formy różnorodne i w ostatnich czasach powstały w nadzwyczajnej liczbie. Obecnie obowiązujące przepisy nie odpowiadają już co do zakładów zastawniczych współczesnym stosunkom obrotowym i potrzebom, na co zwracały już niejednokrotnie uwagę strony interesowane i różne korporacye. Najodpowiedniejszym środkiem wydało się komisyi zaliczenie interesu zastawniczego do kategoryi koncesyonowanych zajęć przemysłowych z zastrzeżeniem, że do wykonywania wymagane będą nietylko warunki pewności zastawów lecz także rękojmie pod względem moralności i bezpieczeństwa oraz zastosowanie się do stosunków lokalnych.

Przemysł szynkarski także zwrócił na siebie szczególną uwagę komisyi z powodu wielkiego wpływu, jaki wywiera na stosunki moralności, zdrowia i bezpieczeństwa. Obecnie obowiązujące przepisy nie kładą silnej tamy niestosunkowemu rozrostowi tego przemysłu. Liczne petycye oddawna to podnoszą. Komisya starała się w nowych postanowieniach zaprowadzić takie modyfikacye, aby przemysł szynkarski bez ujmy dla potrzeb konsumcyi nie przekraczał granic zakreślonych niezbędnemi względami na stosunki zdrowia i moralności.

Sprawy krajowe.

(Statystyka zwierząt użytecznych w Galicyi).

I.

(*P*) Rezultaty ostatniego obliczenia użytecznych zwierząt domowych w Austryi znajdujemy zestawione w drugim zeszycie czasopisma *Statistische Montaschrift* z b. r. w artykule p. t. *Häusliche Nutzthiere in Oesterreich*. Z artykułu tego wyjmujemy daty ogólne, tudzież szczegóły odnoszące się do Galicyi, potrącając zresztą tylko tu i owdzie o inne prowincye monarchii.

Ostatnie obliczenie użytecznych zwierząt domowych uskutecznionem zostało równocześnie ze spisem ludności z 31 grudnia 1880 a różni się ono od poprzednich obliczeń tem, że uwzględniono w niem po raz pierwszy dopiero jedną ważną okoliczność t. j. liczbę właścicieli, do których zwierzęta pojedynczych gatunków należą.

Według spisu z 1880 wynosi ogólna liczba koni w Austryi 1,463.282, które należą do [illegible].880 osób; liczba mułów i osłów 49.618, liczba ich właścicieli 40.067; liczba bydła rogatego 8,584.077 sztuk, liczba ich właścicieli 2,122.931; liczba owiec 3,841.340 należących do 408.867 osób; liczba kóz 1,006.675, należących do 500.126 osób; liczba świń 2,721.541, liczba właścicieli 1,111.540; liczba wreszcie pni pszczelnych wynosi 926.312 a należą one do 193.971 osób.

Z porównania rezultatów ostatniego obliczenia z rezultatem poprzedniego obliczenia (z dnia 31 grudnia 1869 r.) okazuje się, że z jedynym wyjątkiem owiec, których liczba zmniejszyła się r. 1869 o 3,841.340 sztuk, t. j. o 23·57 procent, albowiem w r. 1869 było ogółem 5,026·398 sztuk — we wszystkich zresztą gatunkach liczba sztuk wzrosła. W szczególności zwiększyła się od r. 1869 liczba koni o 73.659 sztuk t. j. o 5·30 procent, w r. 1869 bowiem wynosiła ona 1,389.623 sztuk; liczba mułów i osłów, która wynosiła 43.070 wzrosła o 6.548 sztuk t. j. 15·20 procent; liczba bydła rogatego, wynosząca w r. 1869 7,425.212 sztuk, wzrosła o 1,158.865 sztuk, t. j. o 15·61 procent, liczba kóz z 979.104 sztuk, o 27.571 sztuk czyli 2·82 procent, liczba świń z 2,551.473 sztuk o 170.068 sztuk, czyli 6·67 procent; liczba wreszcie pni pszczelnych, która w 1869 r. wynosiła 913.743 sztuk, zwiększyła się o 12.569 sztuk, to jest 1·37 procent.

Ile mówią podane wyżej cyfry, przedstawiające zwiększenie się, względnie zmniejszenie się liczby sztuk w poszczególnych kategoryach zwierząt domowych, okazuje się jeszcze jaśniej z zestawienia rezultatów obliczenia z r. 1869 z rezultatami jeszcze wcześniejszego z r. 1859. Z zestawienia tego okazuje się, że w peryodzie 1857—1869 w dwóch tylko gatunkach miało miejsce zwiększenie się liczby sztuk: zwiększyła się mianowicie liczba koni wynosząca w r. 1857 1.294,831 sztuk, o 72.202 sztuk, t. j. 5·57 procent, i liczba mułów i osłów, wynosząca 42.976, o 4.239 sztuk czyli 9.86 procent; spadła natomiast liczba sztuk bydła rogatego z 8.013,368 o 588.156 czyli 7·34 procent, liczba owiec z 5.284,654 o 258.256 t. j. 4·88 procent, liczba kóz z 1.027,618 o 48.514 t. j. 4·72 procent, wreszcie liczba świń zmniejszyła się z 3.409,950 sztuk o 858.477 czyli 25·17 procent.

W trzech zatem gatunkach zwierząt, w których liczba sztuk w peryodzie 1857—1869 znacznie spadła — mianowicie w gatunku kóz, świń a zwłaszcza w tak ważnem dla gospodarstwa bydle rogatem — zastaje ostatnie obliczenie stanowczy zwrot ku lepszemu; liczba sztuk wzrosła i to właśnie w najważniejszym gatunku, bydle rogatem, wcale znacznie. Objaw ten nie da się uważać wyłącznie za konsekwencyę pomyślnego zbioru roślin pastewnych w r. 1880, lecz owszem każe przypuszczać, iż w ogóle w ostatnich czasach stosunki gospodarcze znacznie się poprawiły. Z drugiej jednak strony nie można też oczywiście zapoznawać i bezpośredniego w tej mierze oddziaływania pomyślnego zbioru; właśnie bowiem większy zapas pokarmu pozwolił na zatrzymanie większej ilości młodzieży dla wychowku.

Chociaż jednak ogólne cyfry wskazują stanowcze zwiększenie się liczby sztuk we wszystkich gatunkach z wyjątkiem owiec, to natomiast rezultaty [illegible] poszczególnych prowincyj przedstawiają bardzo wielką rozmaitość. Nie masz ani jednego gatunku zwierząt w którymby zwiększenie się lub zmniejszenie się liczby sztuk było jednostajnem we wszystkich prowincyach, a tem mniej jeszcze we wszystkich powiatach. Przy jednym nawet gatunku, t. j. przy mułach i osłach, ogólny rezultat przedstawiający przyrost 15·20 procent jest wprost łudzącym wskutek wyjątkowo wysokich cyfr przyrostu, jakie wypadają dla dwóch prowincyj. I tak z 17 prowincyj austryackich w 11 zmniejszyła się liczba sztuk, w 4 prowincyach zwiększyła się ona wcale nieznacznie. Tymczasem ogólna cyfra przedstawia zwiększenie się liczby sztuk o 6.518 czyli o 15·20 procent, a to w skutek wyjątkowego wzrostu liczby sztuk w Istryi o 2.827 i w Dalmacyi o 5.002. Wzrost ten tłomaczy się pomnożeniem liczby zwierząt jucznych w tych krajach, które spowodowanem zostało zwłaszcza w Dalmacyi stosunkami z krajami okupowanemi. W Galicyi liczba mułów i osłów wynosi według ostatniego obliczenia 1.011 sztuk. Większą liczbę sztuk mają tylko Dalmacya, Istrya i Tyrol. Liczba właścicieli wynosi w Galicyi 347; większą liczbę właścicieli znajdujemy prócz wymienionych wyżej trzech krajów jeszcze w Gorycyi i Gradysce.

Co się tyczy koni, to zwiększyła się liczba w 13 prowincyach. Najwyższy procent przyrostu, bo 23·37 wykazuje Bukowina (gdzie liczba koni zwiększyła się o 9.986 sztuk). Znaczne procenta przyrostu wykazują dalej: Dalmacya (19.33), Kraina (11·09), Tyrol (10·41), Niższa Austrya (9.03). W Galicyi procent przyrostu nie jest tak wysokim, ponieważ wynosi tylko 5·70, chociaż ilość sztuk, o którą liczba koni się zwiększyła, przedstawia wcale pokaźną cyfrę 39.652. Od r. 1869 wzrosła zatem liczba koni w Galicyi z 695.610 na 735.262. Liczbą tę zajmuje Galicya w rzędzie prowincyi austryackich pierwsze miejsce, a nawet pozostawia resztę prowincyi, daleko za sobą w tyle. Prowincya bowiem, która w tym względzie drugie z rzędu miejsce zajmuje, t. j. Czechy, liczy zaledwo 197·602 sztuk. Z 4 krajów, w których liczba koni się zmniejszyła, zwracają na się uwagę szczególną Salzburg z 4·39 procentem zmniejszenia się i Szląsk, gdzie procent zmniejszenia się wynosił 6·60. Liczba właścicieli wynosi w Galicyi 310.981, zatem także najwięcej ze wszystkich prowincyj austryackich.

Liczba bydła rogatego zmniejszyła się w jednym tylko Salzburgu, tu jednak spadła ona wcale znacznie, bo o 17.[illegible] sztuk czyli o 10·63 procent. We wszystkich zresztą prowincyach wzrosła liczba bydła rogatego i to prawie wszędzie bardzo znacznie. W Galicyi stosunkowo procent przyrostu nie był bardzo wielki, bo wynosił 8·32 tak, że tylko w 3 krajach t. j. w Dalmacyi, Tyrolu i Vorarlbergu znajdujemy mniejszy procent. W pozostałych 12 prowincyach procent przyrostu był większy niż w Galicyi, szczególnie podnieść należy wysoki procent przyrostu w Czechach (30·61) w Gorycyi i Gradysce (30·32) i Morawii (26·15). Obecnie wynosi liczba bydła rogatego w Galicyi 2,242.861; wzrosła ona zatem od r. 1869 z 2,070.572 sztuk o sztuk 172.289. Cyfra 2,242.861 [illegible] najwyższą ze wszystkich, jakie pojedyncze prowincye wykazują. Do cyfry tej najwięcej się zbliżają Czechy, które liczą 2,092.[illegible] sztuk bydła rogatego. W innych prowincyach austr. nie dochodzi nigdzie liczba sztuk nawet do 700.000. Liczba posiadaczy wynosi w Galicyi 716.631 i w tym też względzie zajmuje Galicya pierwsze miejsce między prowincyami monarchii.

SPRAWY MONARCHII

— Kancelarya Izby deputowanych jak już donieśliśmy, rozesłała w tym tygodniu zredagowane przez hr. Belcrediego dodatki we sprawozdanie komisyi przemysłowej do projektu ustawy zmieniającej i uzupełniającej ustawę przemysłową. Sprawozdanie to zawiera motywa i objaśnienia projektu [illegible]wy wypracowanego przez komisyę przed zamknięciem ostatniej sesyi parlamentarnej. Na wstępie daje ono pogląd na genezę formy ustawy przemysłowej i wspomina o wniesionem w listopadzie r. 1879 a następnie cofniętem przedłożeniu rządowem, oraz o projekcie rządowym z dnia 18 grudnia 1880 r., który służył obecnie za podstawę narad komisyi. Sprawozdanie mówi dalej, że komisya, która pierwotnie zamierzała rozdzielić obszerny materyał pomiędzy trzy [illegible] komisye uchwaliła na d. 24 listopada [illegible] r. przekazać całe przedłożenie je[illegible] referentowi, na wniosek którego po[illegible] w ciągu obrad wziąć pod dyskusyę [illegible] pięć rozdziałów i wnieść je do Izby jako [illegible]cyalną nowellę do ustawy przem[illegible]wej. Do powzięcia takiej decyzyi skłonił ko[illegible] głównie memoryał dep. Reschauera, z którego sprawozdanie przytacza następujące interesujące i charakterystyczne daty: „Za dowód upadku drobnego przemysłu [illegible] wszystkiem może posłużyć stolica [illegible] Wiedeń, a jeśli tutaj, gdzie konce[illegible] kapitał, handel, gdzie obrót jest [illegible]niejszy, drobny przemysł nietylko [illegible] podnosi, lecz zmierza szybkim kr[illegible] upadku, to fakt ten smutny każe [illegible]wać, że taki sam stosunek, jeśli nie [illegible] gorszy zachodzi na prowincyi. Od r. [illegible] do 1860 liczba osób płacących pod[illegible] zarobkowy podniosła się z 33.943 na 40.[illegible]7. Na początku 1860 r. poczęła obowiązywać ustawa przemysłowa z dnia 20 grudnia [illegible] r., proklamująca tak zwany przemysł wolny, ale nadzieja, jaką pokładano w tej ustawie zawiodła zupełnie. W przeciągu lat 13, [illegible] do roku 1873 liczba osób płacących poda[tek] zarobkowy wzrosła tylko o 5,159, ogólny jednak dochód, pomimo podwyższenia po[dat]ku w latach 1863 i 1868, oraz pomimo obostrzeń przy wymierzaniu i ściąganiu, miast wzrosnąć, zmniejszył się. W r. 1[illegible] 33.943 osób wniosło 913.983 zł. po[datku] zaś w r. 1879 od 48,861 osób pobrano 1.073.974 zł. W przeciągu przeto lat 1[illegible] mimo przybycia 15.118 opodatkowanych zwyżka dochodów wynosiła tylko 159,99[illegible] Z końcem r. 1879 pomimo podwyższenia podatku zarobkowego zapłacono o 13,767 [illegible] 87 ct. mniej, niż płacono na rok przed wprowadzeniem wolności przemysłowej, w r. 1858. Smutny obraz zubożenia drobnego, przemysłu w Wiedniu uwydatnia się szcze jaskrawiej w następujących datach. W r. 1852 w ogólnej liczbie płacących podatek zarobkowy było 24·3 procent takich, którzy płacili ten podatek według najniższej skali, t. j. po 5 zł. 25 ct. rocznie. W roku 1879 procent ten wzrósł do 42·1, a z[illegible] podniósł się w 15 latach do 18·2 [illegible] Gorzej jeszcze przedstawi się rzecz, [jeśli] weźmiemy pod rozwagę rękod[zielników] [o]płacających $10^{1}/_{2}$ do 21 zł. poda[tku]. W roku 1852 liczba należących do tej kategoryi wynosiła 14,540, a w r. 1864 podniosła się [do] 17,520. Od tego czasu poczyna się [illegible] na reakcya. Cyfra rękodzielników tej kategoryi, która roku 1852 wynosiła 42·4 procent ogólnej liczby podatkujących, spa[dła] [illegible] bardziej, i wynosi r. 1879 tylko 9·[illegible] procent. Nie lepiej ma się rzecz z następną kategorya. opłacającą najmniej 21 zł. Liczba podniosła się od r. 1852 [do] 1862 [z] 3,[illegible] na 5,058, lecz do r. 1879 spadła na 3,[illegible] jest zatem o 63 mniejszą niż przed 15 la[ty] gdy nie istniała jeszcze wolność przemysłowa.

Inne zasadnicze motywa sprawozdania podajemy dziś w osobnym artykule [illegible]szej stronicy dziennika.

Dziś nazwy tej używać można chyba w przenośnem znaczeniu, używać jej do pasożytów żywiących się krwią innych.

Z pomiędzy zwierząt, zacząwszy od naszego komara, takich bardzo wiele. Na południowej półkuli w Ameryce istnieje cała grupa niedoperzy, które napadają ssące zwierzęta, także i śpiącego człowieka, siadają na nich, potem językiem wypukłonym jak bańka naciągają [sk]órę, przebijają ją delikatnemi i ostremi zębami i ssą krew, którą się żywią. Na Cejlonie, dla urozmaicenia wrażeń jakie podróżnik odbierze, spotyka się z [illegible] p[ijawe]k, które żyją na drzewach i ztamtąd spadają na przechodzące zwierzęta. Na C[ejlonie] nie byłem, ale przypominam sobie, że [kie]dy przed dziesięciu laty chodziłem po kr[aju] dla zbadania jego flory a zdarzało mi się nocować w jakiej karczmie, to z trwogą myślałem o tem, czy w nocy z belkowania pułapu nie spadnie na mnie [de]szcz bezskrzydlnych i suchych pijawek. Te i tym podobne [fe]nomeny zwierzęcego świata są, jeżeli już nie powszechnie znane, to przynajmniej jakieś m[illegible] nich pojęcie spływa nawet w atmosferę [illegible].

Ale o ro[illegible] pasożytujących na zwierzętach [illegible] chyba wiemy, a w wilkołaki świata [roślinnego], w rośliny żywiące się krwią zwierząt, po[illegible] nie wierzymy.

Bo jakżeby to być m[ogło]? To coś zakrawa na bajkę świętokrzyskiego podania, zaczerpniętą ze starszych jeszcze źródeł, [o] wiśni wystrzelonej przez św. Emeryka w głowę jelenia, która temu zwierzęciu wyrosła między rogami w owocodajne drzewo. Nie, w to wierzyć nie możemy, bo nareście jakżeby zwierzę mogło pozwolić na to, żeby się doń roślina przyczepiła, żeby zapuściła korzenie, żeby.... ale tych żeby znalazłoby się daleko więcej! To wszystko być może, ale to jest pewną rzeczą, że wilkołaki roślinne istnieją; że ich jest wiele; że ofiary ich otaczają nas nieraz całemi massami; że nie uważamy na ich konwulsyjne przedśmiertne drgania; że przechodzimy mimo ich zwłok obojętnie. Ależ gdzie i kiedy? Wszędzie: w mieście i na wsi, w ogrodzie i na polu, w lesie i w sadzawce; jednem słowem wszędzie się z niemi spotkać można. Ale jeżeli te wilkołaki roślinne są rzeczywiście tak pospolite i tyle ofiar za sobą pociągają, to muszą być tak maleńkie, że w skutek tego giną nam z przed oczu. Są, co prawda, między nimi i maleńkie choć w skutkach zdala widne ale są i duże, tak duże jak mały palec i to w dodatku barwy jaskrawej np. ceglasto czerwonej podobnie jak rydze i inne grzyby. Rzeczywiście te wilkołaki roślinne są przeważnie grzybami. I tu musimy się porozumieć pod tym względem, że oprócz grzybów, które znamy z półmiska i lasu, oprócz trufli, rydzów, smardzów, pieczarek i muchomorów są jeszcze inne, zupełnie odmiennej postaci. A to, co im jest wspólne, to brak tej żywej zielonej barwy właściwej innym roślinom. To zaś nie bagatela, bo tylko z pomocą tego zielonego barwika wytwarza każda zwykła roślina, z powietrza i wody, przy ognisku słońca, swój obiad. Grzyby więc, które zieleni nie posiadają, nie mogą same na objad swój zapracować. Są więc albo pieczeniarzami, żywiącymi się z resztek innych roślin, jak np. pieczarki lub rydze; albo zabierają pokarm gwałtem innym roślinom na których się sadowią, jako pasożyty, takie np. jak śniedź, rdza, sporysz lub zaraza kartofli; albo nareszcie stają się wilkołakami ssącemi krew i spożywającemi ciało napadanych przez siebie zwierząt.

Dr. Józef Rostafiński.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Konferencya w Konstantynopolu.)

Stambulski sprawozdawca *Politische Correspondenz* pisze pod d. 23 czerwca:

„Dwie były okoliczności w sprawie wschodniej, których Turcy nigdy pojąć nie mogli a teraz zaczynają wierzyć, że w sprawie egipskiej czeka ich jeszcze niejedna niespodzianka w podobnym rodzaju. Pierwszym faktem wielce ich zdumiewającym było to, że ich zmuszono do odstąpienia pewnych terytoryów Grecyi, pomimo iż Grecy nie prowadzili o to żadnej wojny a taki akt międzynarodowy jak odstąpienie prowincyi logika turecka umiałaby sobie wytłómaczyć jedynie pod naciskiem siły zbrojnej. Drugim faktem, którego Turcy równie zrozumieć nie mogą, jest obecne zebranie się konferencyi w Konstantynopolu, pomimo, że sułtan po kilkakroć sprzeciwiał się stanowczo konferencyi, w której idzie o Egipt, przedstawiający się wyobraźni tureckiej jako prowincya sułtana. Niepodobna prawie odmalować radości kół tureckich, gdy już postanowione zebranie konferencyi pozostało przez kilka dni w zawieszeniu. Dyplomacya turecka mniemała, że odkryła najoczywistszy dowód utrzymywanej dotychczas w tajemnicy przez dyplomacyę europejską niejedności w Europie. Tureccy politycy zresztą nigdy nie wierzyli w jednomyślność Europy, bo w razie przeciwnym nie byliby wysyłali poselstwa specyalnego do Berlina. Liczono mianowicie na antagonizm pomiędzy Francyą a Niemcami. Utarte w kołach tureckich wyobrażenia o księciu Bismarcku są niemal dziecinne i dochodzą aż do zabobonności. Przedstawiają go sobie Turcy jako pewien rodzaj Mefista, który potajemnie dzierży w swoich rękach wszystkie sprężyny polityki europejskiej i prawdziwie po szatańsku podszeptuje innym gabinetom różne pomysły, których wykonanie wychodzi zawsze na korzyść Niemcom. Panuje naprzykład ogólna wiara, że konferencya, jeźli nie przyjdzie do skutku, jakkolwiek jest już rzeczą pewną, to będzie to dziełem kanclerza niemieckiego. Sprawującego interesa niemieckie Hirschfelda uważają Turcy za dyplomatę mającego samego szatana na usługi. Im więcej okazuje się on uprzejmym i uprzedzającym, im skromniej występuje, tem głębsze robi wrażenie na Turkach starej daty i czaruje ich umysły. Te illuzye i fantazye tureckiego rozumu stanu mają śmieszne, ale mają i poważne strony. Zacięty upór sułtana, przeciwnego konferencyi, wykładany jest przez Turków jako następstwo rady, a nie trzeba dodawać, kogo za tak wpływowego doradcę poczytują. W takich stosunkach trudno będzie Turkom pogodzić się z samą konferencyą. O wzięciu przez Turcyę udziału w obradach nie ma nawet mowy w kołach tureckich. Kroki wprawdzie w celu skłonienia Porty są czynione nieustannie, ale podobno pozostaną bezskuteczne.

„Nie podlega już wątpliwości, że zwłokę w rozpoczęciu obrad konferencyi wywołał poseł turecki w Londynie Musurus basza. Lord Granville miał słyszeć z ust posła tureckiego, że Porta, jakkolwiek nie chce brać udziału w konferencyi, jednakże nie sprzeciwia się stanowczo zebraniu jej w Konstantynopolu. W tym sensie zakomunikowano tę wiadomość innym gabinetom i w tem przypuszczeniu prawdopodobnie ustanowił ks. Bismarck termin zebrania się na dzień 22 czerwca. Pokazało się tymczasem, że co do Porty, był to fałszywy rachunek, gdyż Porta bezzwłocznie zamanifestowała dobitniej jeszcze i jawnie swoją niechęć. Ale mocarstwa zachodnie zaszły już za daleko i odwołanie było niemożliwe. Czy w samej rzeczy zachodziło tu tylko nieporozumienie ze strony Musurusa-baszy? Lord Dufferin użalał się przed ministrem spraw zagranicznych Saidem-baszą na sprzeczność pomiędzy oświadczeniem Musurusa a urzędowemi notami Porty. Said basza odpowiedział, że Musurus nie otrzymał żadnych instrukcyj, ażeby osłabiał stanowcze oświadczenie Porty [illegible] być może, iż po[illegible] [illegible] [illegible] łapić łagodnie. Lo[illegible] [illegible] to czynił powtórne przedstawienia [illegible] uwagę na wprowadzenie [illegible] w [illegible] [illegible]d i miał nawet wystawiać konie[illegible] [illegible]ołania Musurusa-baszy, lecz mi[illegible] i nie podzielał tego zapatrywa[illegible] [illegible]ażądała oczywiście usprawiedli[illegible]wego posła, lecz ten zaprzeczył jakoby miał dawać do zrozumie[illegible] [illegible]rta jest przychylną konferencyi. [illegible]am lord Granville przyznał, że za[illegible] [illegible]zumienie."

[illegible] o sprawie egipskiej.)

Journal podaje następujące zdanie [illegible] Egiptu dla Francyi, wypowie[illegible] twórcę kanału suezkiego: [illegible] moje o kwestyi egipskiej jest stanowcze i jasne i nie uległo zresztą żadnej zmianie. Od dawna powtarzałem każdemu, kto o tem chciał słyszeć, że oprócz kwestyi finansowej, nad którą czuwać musimy, nie mamy żadnej innej sprawy w Egipcie. Uprzedzeni nie chcą przyznać, że ten kraj, który według mniemania wielu pozostał zacofanym i całkiem dzikim, zrobił właśnie olbrzymie postępy. Nie napróżno począwszy od Mehmeda-Alego wicekrólowie Egiptu wysyłali młodzież znakomitszych rodzin na wykształcenie za granicę, do Anglii, Niemiec, a szczególniej do Francyi. Nowe to pokolenie przywiozło z Europy idee postępowe, które lubo powolnie utorowały sobie jednak drogę w kraju. Trzeba zatem pozwolić Egipcyanom na taką politykę, która im się podoba, byle tylko nie dotykała bezpośrednio naszych interesów. Kiedy mnie w r. 1849 wysłano do Rzymu w misyi dyplomatycznej, mówiłem to samo, co dziś, ale nie usłuchano mojej rady. Włochy chciały być wolnem i niezawisłem państwem, a myśmy nie powinni byli mieszać się do tego. To też wskutek rozwoju i przebiegu ekspedycyi rzymskiej podałem się do demisyi i zajmowałem się odtąd tylko kanałem suezkim. Mojem przekonaniem jest, że nie należy nigdy występować przeciw dążnościom narodów. To samo odnosi się dziś do Arabi-baszy. Człowiek ten reprezentuje dziś nowe idee, jest on nieuniknionym przedstawicielem sytuacyi dzisiejszej. Ruch już się rozpoczął i nic go powstrzymać nie zdoła. Dlatego także powiedziałem w tych dniach do Gambetty: „Pan, któryś był w r. 1869 tak dzielnym reprezentantem liberalnych idei we Francyi, nie powinieneś dziś szukać zawikłań albo nawet wojny z reprezentantem liberalnych idei w Egipcie, a mianowicie z Arabim-baszą."

O nowym prezesie gabinetu, Ragheb-baszy mówi Lesseps: Znam Ragheba baszę od lat dwudziestu pięciu. Jest to człowiek zacny, inteligentny i posiadający powszechny szacunek. Był pod Saibem baszą ministrem finansów i zeszedł z tego stanowiska z czystemi rękami, co w Egipcie należy do fenomenów. Był on, rzecby można, założycielem kanału Suezkiego. W nowym gabinecie będzie on żywiołem uśmierzającym. Ragheb jest zarazem przełożonym administracyi meczetu del Luzar i zwierzchnikiem istniejącej przy tym meczecie szkoły wyższej, która ma niezmierną wziętość na całym Wschodzie. On jeden umie uśmierzać zbyteczny fanatyzm ulemów i może być najlepszym łącznikiem pomiędzy kedywem a Arabi baszą. Według mnie jedyną czynnością, którąbyśmy powinni najpierw wykonać, byłoby natychmiastowe odwołanie pancerników z pod Aleksandryi. Ta platoniczna demonstracya floty wywołała tylko zapalczywość ludności i spowodowała krwawą katastrofę, której zresztą winni są także nasi niezręczni przyjaciele.

O interesach finansowych Francyi wyraża się Lesseps, iż nie ma najmniejszej obawy, ażeby one mogły w Egipcie ucierpieć. Traktaty międzynarodowe nie zostaną naruszone, a dochody kraju przeznaczone na spłatę procentów i nadal obracane będą na ten sam cel. Sprawa w ogóle nie stoi tak źle, jak wielu mniema, byle Francya zdecydowała się nie kłaść rąk w cudze sprawy, dopóki jej interesa finansowe są zabezpieczone.

KRONIKA

= **Jego Ces. Wysokość** Arcyksiążę Rainer w podróży Swej inspekcyjnej przybył dnia 27 do Wadowic, gdzie przenocował, a nazajutrz odbył lustracyę obrony krajowej. Po południu tegoż dnia Jego Cesarska Wysokość wyjechał na Oświęcim do Wiednia.

= **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione stypendyum fundacyi miasta Mikołajowa w rocznej kwocie 60 zł. Piotrowi Petryci, uczniowi 1 klasy akademickiego gimnazyum we Lwowie.

(—) **Szlachetny dar.** Tutejsza firma kupiecka p. E. Krausa złożyła w dyrekcyi szkoły etatowej męskiej im. Czackiego przez swego dysponenta, p. Leona Fränkla, kwotę 25 zł. na [illegible] młodzieży tej szkoły. Za ten dar dyrekcya [illegible] młodzieży składa za naszem pośrednictwem [illegible] szlachetnemu dawcy publiczne podziękowanie.

(—) **Zakończenie roku** w lwowskiej szkole dla sług odbędzie się w pierwszą niedzielę lipca punktualnie o 4 godzinie popołudniu w sali szkoły wydziałowej żeńskiej w ratuszu, na którą to uroczystość dyrekcya szkoły zaprasza wszystkich, którym dobro tej instytucyi nie jest obojętnem.

(=) **O odkryciu pokładów** wosku ziemnego w Truskawcu otrzymujemy kilka ciekawych szczegółów. W kierunku południowo-wschodnim o 4 kilometry od zakładu zdrojowego leży otoczona dokoła lasami niwa rustykalnych gruntów obejmująca przeszło 50 morgów a zwana „Pomiarkami." Na niwie tej jeszcze przed kilkunastu laty spotykano ślady nafty a w r. 1868 zawiązała się osobna spółka, która przystąpiła do kopania jednego szybu. Dokopano się kipiączki, ale pokłady były tak niekorzystnie ułożone, i z powodu swej lekkości i ruchomości tak trudne do pokonania, że po zagłębieniu szybu do trzydziestu kilku metrów przedsiębiorcy zaniechać musieli dalszych robót. W roku ubiegłym p. Stefan Gliński pokusił się o nowe poszukiwania w tem samem miejscu i przystąpił do zagłębienia zaniechanego szybu. Dzięki lepszym przyrządom i doświadczeniu, powiodło mu się ustalić ruchome pokłady i dotrzeć do 40 metrów głębokości, w której z wiosną tego roku znalazł znowu kipiączkę. Przekonawszy się tym sposobem o rzeczywistej górniczej wartości terenu nabył p. Gliński przy pomocy kilku wspólników około dwudziestomorgową przestrzeń, podczas gdy resztę całej wspomnionej niwy w objętości około 30 morgów kupili obecni właściciele zakładu zdrojowego w Truskawcu. W pierwszych dniach maja b. r. odkrył p. Gliński wbrew wszelkim oczekiwaniom w szybie swoim, zagłębionym do 44 metrów, silne pokłady wosku ziemnego. Odkrycie to nadało zupełnie inny kierunek dalszym poszukiwaniom, a przedewszystkiem zwróciło uwagę właścicieli drugiej połowy niwy Pomiarki, którzy dotąd poszukiwali kruszców na innym terenie. Rozpoczęto natychmiast kopać nowy szyb na Pomiarkach i oto dnia 22 czerwca w głębokości sześciu zaledwie metrów trafiono na pokład wosku ziemnego, wrzekomo bardzo obfity. Codziennie wydobywa się z tego szybu po kilkadziesiąt centnarów wosku ziemnego, a mimo że dotarto już do 11 metrów głębokości, nie przebito jeszcze całej warstwy wosku. Całego znaczenia tego odkrycia niepodobna dziś jeszcze ocenić należycie — przyszłość dopiero okaże, o ile obfitość pokładów wosku ziemnego dać może rękojmię trwałej eksploatacyi i czy Truskawiec stanie się rzeczywiście drugim Borysławiem naszego kraju.

(—) **Na badania geologiczne** udają się tego lata w rozmaite okolice kraju pp. Henryk Walter, dr. Władysław Szajnocha, dr. Zuber i dr. Dunikowski, a mianowicie pp. Walter i Dunikowski w powiat grybowski, dr. Zuker w powiat kossowski, a dr. Władysław Szajnocha w powiat sanocki.

— **Wystawa prac uczennic** w tutejszej szkole wydziałowej miejskiej otwartą została z dniem dzisiejszym. Można ją zwiedzać codziennie, przez ciąg trwania egzaminów, t. j. do przyszłego czwartku, od godziny 8 do 12, a od 3 do 7 po południu.

(—) **Straż ogniowa** ochotnicza *Sokół* urządza na rzecz swego funduszu kalek, wdów i sierót, jutro w niedzielę wycieczkę połączoną z wielkim festynem w ogrodzie i w lasku zwanym Kortumówka przy ulicy Kleparowskiej. C. k. komenda wojskowa dozwoliła na ten cel użyć całego terenu swojej strzelnicy. Staranne przygotowania, obszerny program, który najwybredniejsze gusta zadowolni, dają wszelką nadzieję, że przy sprzyjającej pogodzie zabawa się powiedzie. Tak pożyteczna instytucya jak straż ochotnicza, która już niejednokrotnie udowodniła swą zbawienną działalność, zasługuje u publiczności na żywe poparcie.

( ) **Wycieczka do Pustomyt** towarzystwa *Rodzina* odbędzie się dopiero 9 lipca.

— **Dyrekcya Towarzystwa** przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie przeniosła kancelaryę swoją z d[illegible] dzisiejszym z ulicy Wałowej na ulicę [illegible]ika pod l. 8 pierwsze piętro.

(—) **Sąd doraźny** *à la Lynch* zdarzył się w Janowie miasteczku powiatu trembowelskiego. Powrócił tam po odbyciu kary więziennej za zbrodnię kradzieży niejaki Józef Rupurewicz i miał się odgrażać podpaleniem miasteczka. Część ludności rzuciła się na nieszczęśliwego i zabiła go. Sąd uwięził czterech głównych sprawców tej zbrodni.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu M. W. z kieszeni portmonetkę z kwotą 8 zł. W miesiącu czerwcu złożono w policyi znalezioną kwotę 100 zł. i pugilares z przekazem pocztowym na 59 zł. 88 ct. po które właściciele zgłosić się powinni.

⁂ **W kronice samobójstw** w kraju mamy za ubiegły miesiąc do zapisania ogółem 5 wypadków, które się zdarzyły w powiatach: brodzkim, buczackim, brzeżańskim, horodeńskim i turczańskim. W liczbie ofiar śmierci samobójczej znajdowało się czterech mężczyzn i jedna kobieta; byli to włościanie w starszym wieku ojcowie rodzin i z wyjątkiem jednego sługi dworskiego, gospodarze. Wszyscy odebrali sobie życie przez obwieszenie się. Przyczyną targnięcia się na życie własne było w dwóch wypadkach pijaństwo nałogowe, które pociągnęło za sobą utratę majątku, w jednym wypadku była nią melancholia, w jednym długoletnie cierpienie fizyczne, a w jednym przyczyna nie mogła być zbadana. Włościanka Nastunia Denkowiczowa Myniów w Zadzielsku, pod Turką, staruszka przeszło 70-letnia a wzorowa na całą okolicę kobieta i gospodyni wiejska, kilkakrotnie już w przystępie melancholii usiłowała odebrać sobie życie, lecz wcześnie zwykle spostrzeżono i udaremniono wykonanie jej zamiaru, aż w końcu obwiesiła się we własnem mieszkaniu.

⁂ **Przypadkową śmiercią**, według doniesienia, które nas doszły z prowincyi, straciło w ostatnich miesiącach oprócz osobno na tem miejscu wykazywanych ofiar pożarów, piorunów, oraz innych niezwyczajnych wypadków, ogółem osób 33, z których pięć wypada na powiat sokalski, trzy na powiat horodeński, po dwa na powiaty brodzki, gorlicki, myślenicki, przemyski, skałacki, turczański i złoczowski, a po jednym na powiaty cieszanowski, jasielski, kałuski, kosowski, pilźnieński, sanocki, śniatyński, staromiejski, tłumacki, zaleszczycki i żółkiewski. Pomiędzy ofiarami nieszczęśliwych wypadków było osób płci męskiej 24, płci żeńskiej 9, a w ogólnej liczbie dzieci niżej lat 16 czternaścioro. Z wyjątkiem dwóch izraelitów i ucznia instytutu dyaków w Przemyślu, ofiary należały wyłącznie do stanu włościańskiego lub wyrobniczego, a śmierć ich przypadkowa nastąpiła w 20 razach skutkiem utonięcia, w czterech skutkiem udaru mózgowego, w trzech skutkiem przygniecenia przewróconym podczas jazdy wozem, w dwóch wypadkach skutkiem przygniecenia ściętem drzewem, w jednym wypadku skutkiem spadnięcia ze znacznej wysokości, w jednym skutkiem zasypania podkopaną gliną, w jednym skutkiem stratowania od koni, a w jednym skutkiem poparzenia. Przyczyną nieszczęśliwych wypadków w 12 razach była nieostrożność własna lub lekceważenie niebezpieczeństwa ze strony ofiar przeważnie podczas kąpieli, pławienia koni, przeprawiania się przez wezbrane rzeki i t. d., w czternastu razach był nią brak nadzoru nad małoletnimi, o który winnych pociągnięto sądownie do odpowiedzialności, w czterech razach pijaństwo nałogowe i spowodowana niem nieprzytomność, w dwóch ułomność fizyczna, a w jednym wypadku przyczyną było obce przewinienie, mianowicie wadliwa konstrukcya rusztowania dla robót murarskich, o co budowniczego pociągnięto do odpowiedzialności.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Laval znakomity rzeźbiarz francuski François Jouffroy, członek akademii sztuk pięknych, w 76 roku życia; w Mettlen pod Bernem swajcarskiem hr. Fryderyk Pourtalès, członek pruskiej Izby panów.

— **Wystawa przyborów** ratunkowych na wypadek pożaru, w połączeniu ze zjazdem austryackich i niemieckich straży pożarnych, odbędzie się w dniach 13 — 27 sierpnia w Inspruku, z okazyi obchodu 25 rocznicy założenia tamtejszej ochotniczej straży pożarnej.

— **Okropne nieszczęście** zdarzyło się we czwartek rano w Wiedniu. W jednym z domów przy ulicy górnej Dunajowej, w dzielnicy Leopoldstadt, od niedawna znajdowało się na drugiem piętrze laboratoryum chemiczne Alojzego Jakscha, który otrzymał był koncesyę wyłącznie na wyrabianie farb świecących w nocy, a jak się pokazuje wyrabiał także zapałki bengalskie. W skutek zajęcia się paczki tych zapałek eksplodował cały ich zapas w laboratoryum, które w jednej chwili napełniło się gęstym, duszącym dymem, tudzież płomieniami. Z siedmiu osób, które się właśnie znajdowały w fabryce, cztery, ciężko poparzone, mianowicie kierownik laboratoryum August Lonsky i trzy robotnice, zdołały wydostać się na schody i zbiedz na dół, trzy robotnice zaś nie mogąc w dymie znaleźć wyjścia, również ciężko poparzone skoczyły przez okno na podwórze i nadto śmiertelnie się potłukły. Jedna z tych nieszczęśliwych umarła, kiedy ją przewożono do szpitalu, inne zostają bez nadziei życia. Jeden Lonsky mniej ciężko jest poparzony. Pożar, który przybierać już zaczął groźne rozmiary, stłumiła straż ogniowa w pierwszej chwili. Jakscha pociągnięto do odpowiedzialności.

— **Sprawa o pojedynek** sądzona była przed kilku dniami przed sądem w Monasterze. Oskarżonym był referendarz Brüning o zastrzelenie w pojedynku d. 28 marca b. r. referendarza Holtmanna. Sąd przysięgłych uznał go niewinnym, ponieważ dowiedziono, że w najbrutalniejszy sposób prowokowany był przez Holtmanna.

— **Wielki pożar** d. 26 z. m. zniszczył w Paryżu wielkie magazyny kupieckie Cahagne et Favort przy ulicy Saint-Denis. Stratę oceniającą na 300.000 franków. — Wieś Znorów na Morawie pogorzała w tych dniach prawie do szczętu. Spłonęło przeszło 70 domów mieszkalnych i większa jeszcze liczba zabudowań ekonomicznych. — Pożar w mieście Priedor, w Bośnii, o którym już donieśliśmy, obrócił w perzynę 119 domów, 153 sklepów i 17 stajen, w których spaliło się 56 mułów.

— **Cztery żyjące prababki** posiada mała księżniczka Teodora sasko-meiningeńska, córka księcia Bernarda i księżnej Charloty, córki niemieckiego następcy tronu. Cztery te prababki, są: cesarzowa niemiecka, królowa angielska, księżna Marya sasko-meiningeńska i księżna Maryanna pruska, wdowa po zmarłym królewiczu Albrechcie.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Poeci i ptaszki.** Mówiąc o nowym przekładzie *Ptaków* Arystofanesa, znany fejletonista *Kuryera Poznańskiego* poświęca taki ustęp poetom i ptakom: „Wybraliśmy niektóre wdzięczne szczegóły z wstępu, którym uczony krytyk francuzki poprzedził analizę *Ptaszków* Arystofanesa i opis czarownej stolicy „Chmur i Kukułek", tego Babilonu eteru, zbu-

dowanego skrzydłem, utwierdzonego dzióbkami, które przy robocie śpiewać nie przestawały. A ztąd nowe zboczenie, przyznające ptaszkom osobny instynkt budowniczy. Kto nie podziwiał arcydzieł jaskółczego gniazda? Kto wie, ażali ludzie nie zapożyczyli od ptasząt sztuki budowniczej? Te jak stolarze, tamte niby mularze pracują i lepią; muszka koszykarzem, dzięcioł niemal rzeźbiarzem bywa. Niejedno gniazdko streszcza w sobie całą naukę załamań i sklepień, miar i proporcyi. Stara germańska legenda twierdzi, iż jaskółki dopomagały Stwórcy w budowaniu niebieskiego nad ziemią sklepienia. Odsyłamy czytelników do tej p ęknej książki, zkąd zaledwie jednostronnych zaczerpnęliśmy szczegółów, aby pogonić za ptaszkami... Trzeba być poetą, aby czar ich zrozumieć i godnie opiewać, a godną uwagi jest rzeczą, że ilekroć jaki poeta wzniósł się nad poziom, zawsze w swych pieśniach natchnionych sławił ptaszki i zazdrościł im skrzydeł. W *Boskiej Komedyi* raz po raz całe tumany ptastwa wirują w przyćmionych czyśćca krajobrazach, lub rajskie ożywiają przestrzenie. U Szekspira dość wspomnieć taką perłę, jak ranna pieśń Cymbeliny o budzącym się w modrym eterze skowronku. *Pan Tadeusz*, tak pełen rodzimego życia i wrzawy wiejskiej, o wszystkie z kolei potrąca ptaki, opisując i gwar leśny, i ciąg wiosenny, i błotnego ptastwa wieczorne koncerta, i nawet hałas drobiu. Jeden słowik chyba przepomniany; jak Arystofanes i Mickiewicz sądził może, że głos ludzki niezdolny oddać czarów pieśni tego kochanka róży. W greckiej komedyi ukryty za sceną fletnista zastępował rytmiczną słowika odpowiedź. Słowacki nie miał tak wysoce rozwiniętego poczucia przyrody, jak Mickiewicz, a jednak nie brak ptaszków w jego pieśniach. Spotkane długim szeregiem bociany, rozniecają tęsknotę w zbłąkanym na wielkiem, dalekiem morzu wędrowcu, wróble o szarej podszewce, gromadnie przelatujące z drzewa na drzewo, aby się rozpraszać bezpowrotnie, utrwalone stanowią echo tułaczki przerzucającej ludzi z gałęzi na gałęź, z fali na falę, bez spoczynku i przystani. Poeta raz po raz się porównywa do łabędzia z zakrwawioną piersią i rubinowem od ran serdecznych pierzem, a każda jego wycieczka w świat ptaszęcy, aczkolwiek zawsze niemal subjektywna, nacechowana bywa stale osobną rzewnością. Gołębie osobliwie wciąż o jego lutnię skrzydłem trącają, pełno ich w *Beniowskim*, pełno i w tej cudnej *Szwajcaryi*, gdzie i słowików nie brak, rozkwilonych czarownie o szarej godzinie nad Tella jeziorem. Bajkopisarze swe apologi głównie czerpią z ptaszęcego świata, już ich indyjski czy chiński moralista Pilpay podsłuchiwał niegdyś dla nauki ludzi, u La Fontaina roją się kruki, pawie, kosy, sojki, orły, kanie. Nasz Krasicki w czterech wierszach zmieścił najrzewniejszą elegię za wolnością i krajem, w tych nieśmiertelnych *Czyżykach*, które są arcydziełem zwięzłości i uczucia. U Morawskiego zięby, słowiki, kury, a nawet głupie gęsi ciętym dowcipem moralisty pouczają ludzi. Nie skończylibyśmy rychło wykazując przeważnej roli skrzydlatych przesłańców w poezyi; już i tak zbyt może długo czytelników naszych ptaszkami zabawiamy. Ale ich wdzięk trwa nad nami, choć inne świata obrazy zmieniają się i nikną, a gdy ziemia w bezbożnym szale nieraz o chwaleniu Stwórcy przepomina, powietrzni śpiewacy jak ongi tak i dzisiaj dźwięcznie odpowiadają odwiecznemu życzeniu króla psalmisty, który ich zapraszał do oddawania czci nieustannej Panu:

Benedicite omnes volucres coeli, Domino,
Laudàte Dominum volucres pennatae."

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan urodzajów we wschodnich powiatach Galicyi.*)

(*Z*) Częste deszcze trwające ciągle, począwszy od dnia 9 czerwca, b. r. bardzo korzystnie podziałały na całą w ogóle roślinność. Zboża wszystkie się poprawiły, mianowicie pszenica i jarzyny. Natomiast przeszkadzają te deszcze zbiorowi siana i koniczyny, a mogą też zaszkodzić kartoflom i kukurudzy, zwłaszcza w położeniach niskich. podmokłych. W niektórych okolicach spadły też grady, ale niewielkie stosunkowo szkody zrządziły. I tak donoszą z Sieniawy, że 15 czerwca była tam ulewa z drobnym, ale gęstym gradem, który powalił pszenicę i jęczmiona, ale najbardziej zaszkodził kartoflom i ogrodowiźnie. W okolicy Rudek była dnia 9 czerwca ulewa i burza z gradem, wielkości laskowych orzechów przy wietrze południowo zachodnim, który to grad w kilku gminach tamtejszego powiatu znaczne wyrządził szkody, mianowicie w Kropielnikach, Kościelnikach, Laszkach, Michalewicach, Woszczańcach i Ubercach wieniawskich. Chmielarnia w Michalewicach zniszczona zupełnie. W okolicach Dubiecka spadły grady 8, 9 i 10 czerwca, lecz w ogóle oprócz przenikliwego oziębienia atmosfery nie wiele szkody zrządziły. Podobnież w okolicach Buczacza spadł grad dn. 10 czerwca, lecz szkody małe. Z Leszczowatej w Sanockiem donoszą, że w nocy dnia 15 czerwca silny przymrozek szronem okrył pola i łąki, zwłaszcza położone nisko ponad wodami i zmroził znacznie nać na kartoflach a mógł też i żytu kwitnącemu właśnie dużo zaszkodzić.

Pszenica z wszystkich gatunków zboża najlepiej wygląda. Uskarżają się tylko, że z powodu obfitości deszczów ostatniemi czasy wylęgła miejscami, z którego to powodu obawiają się, że nie wszędzie będzie należycie namłotna; jeżeli się jeszcze nie podniesie przy sprzyjającej pogodzie. Z Sieniawy donoszą, że skutkiem zimna i słoty śniedź rzuciła się na pszenicę i jęczmiona. W Cieszanowskiem pszenice rzadkie i niskie; sypią się obecnie, lecz nie można przewidzieć, jaki plon będzie? Podobnież donoszą z pod Halicza, z doliny Łukwi, że pszenica tam rzadka. Uskarżają się też na średni urodzaj pszenicy z okolic Uhnowa, Łukawicy i Kołodrub. Zresztą zewsząd doniesienia pomyślne. Plon będzie głównie zależał od pogody w porze kwitnienia.

Żyto najmniej obiecuje w tym roku. Z wiosny przemarzło podczas sypania się, zimna źle na kwiat podziałały. Skutkiem tego wiele kłosów jest zaledwie do połowy ziarnem wypełnionych. Żyto poprawiło się po deszczach i stosunkowo dobrze wygląda w okolicach Dubiecka, w Przemyskiem około Niżankowiec, na prawym brzegu Sanu w Jarosławskiem, około Chyrowa, Ustrzyk dolnych, pomiędzy Dynowem a Brzozowem, koło Rozdołu, Chodorowa. Bóbrki, na Podolu koło Tarnopola, Zbaraża, Kopyczyniec, pod Haliczem, Narajowem, Glinianami i Kulikowem.

Rzepak obiecuje zbiór mierny, z powodu przymrozków z wiosny i słoty obecnej. Późniejszym zwłaszcza rzepakom mróz zaszkodził wiele. W okolicy Glinian w Złoczowskiem przeorano rzepak, który muszka całkiem zjadła. Wcale złe rzepaki są w Jarosławskiem na prawym brzegu Sanu, około Dubiecka, Dynowa, Brzozowa, na Podolu około Zbaraża i w okolicach Horodenki. Wszędzie zresztą przeważnie średnie. Najlepsze stosunkowo rzepaki znajdują się około Uhnowa, w powiecie Rawskim, około Rudek, Żurawna, Podhajec, Buczacza, Bóbrki, Rozdołu i pod Kulikowem.

Jarzyny, w ogóle biorąc, gorsze od ozimin w tym roku.

Jęczmiona rzadkie trzymają się przy ziemi i urodzaju nie obiecują, skutkiem wiosennej posuchy i zimna. Miejscami pędraki wiele szkody zrządziły. Jęczmiona późne wszędzie bardzo złe. Wczesne są dobre na bujniejszych gruntach w Przemyskiem i w ogóle nad Sanem, około Chyrowa i Rudek, na całym pasie Naddniestrzańskim w okolicach Żurawna, Rozdołu, Chodorowa, Bursztyna, Halicza, około Podhajec, Buczacza, Bóbrki, Romanowa, w powiecie Brodzkim w okolicach Wysocka, w Brzeżańskiem około Narajowa, w powiecie Zbaraskim, wreszcie około Husiatyna, Kopyczyniec i na wybrzeżach Prutu w Kołomyjskiem.

Owies w ogóle lepszy od jęczmienia. Przez długi czas z powodu posuchy trzymał się także przy ziemi. Obecnie skutkiem obfitych deszczów wszędzie się poprawił.

Groch wszędzie przeważnie dobry. O wybornym stanie grochu donoszą z pod Niżankowiec, Dubiecka, Turzego. i Starego miasta, z pod Radziechowa, Łopatyna, Toporowa, wreszcie Bóbrki, Chodorowa i Bursztyna. Groch udał się średnio w Złoczowskiem, w Żółkiewskiem około Derewni, w okolicy Uhnowa, w Sanockiem i Zbaraskiem, tudzież około Cieszanowa.

Bób i bobik trzymają się w tej samej mierze co groch.

Kukurydza nie obiecuje urodzaju. Z wiosny rzadko powschodziła. Później słoty obrobić należycie nie dozwoliły. Brak ciepła wzrostowi przeszkadza. Z tego powodu bardzo nieliczne doniesienia o dobrym stanie kukurudzy nadeszły tylko z Lisowiec nad Seretem, z Porchowy pod Buczaczem, z Romanowa, Bóbrki i Kopyczyniec. Z Pokucia, Kołomyi, Borszczowa, Horodenki wszystkie doniesienia brzmią niepomyślnie.

Hreczka w ogóle dobra, mianowicie wczesna. Jeżeli skwar letni nie spali ziarna, to plon może być obfity. Poźne hreczki miejscami dopiero wschodzą.

Wyka dobra, podobnie jak groch i bób.

Koniczyna i męszanki mało urosły z powodu zimna i posuchy z wiosny. Pierwsza kośba koniczyny już wszędzie prawie ukończona, ale ciągłe deszcze przeszkadzają zbiorowi. Moknie w kopicach. Potrzeba przynajmniej trzech tygodni pogody, aby zebrać pomyślnie koniczynę i siano.

Len i konopie przeważnie dobre.

Kartofle po deszczach znacznie się poprawiły. Podgartują się powtórnie.

Buraki także poprawiły się po deszczach.

Kapusty mniej w tym roku z powodu, że trudno było z wiosny o rozsadę. Obecnie deszcze jej sprzyjają.

Siana także mniej w tym roku niż zazwyczaj. Porost trawy powstrzymany był z wiosny posuchą. Obecnie deszcze przeszkadzają zbiorowi, rozpoczętemu wszędzie. Skoszone leży na pokosach, lub w kopicach moknie i psuje się na ciągłych deszczach.

O robotnika w ogóle trudno i trzeba go drożej płacić niż zazwyczaj w tej porze. Powodem ku temu także słota, zmuszająca do przyspieszenia robocizny w krótkotrwałych przerwach pogodniejszych.

*) Na podstawie sprawozdań Towarzystwa gospodarskiego.

(*R*) **Handel zbożowy.** Z powodu zniżenia się cen na targach zagranicznych handel zbożowy w tym tygodniu nie był ożywiony. Nie zawierano także transakcyi z późniejszemi terminami dostawy, gdyż pogoda bardzo sprzyja zasiewom i wróży zbiór obfity. Chwilowo zatem obrót ogranicza się do niezbędnych zapasów. Z zeszłorocznego zbioru pozostało już bardzo mało zboża w dobrym gatunku, a producenci drożą się, oczekując jeszcze lepszych cen przed samemi żniwami. Za paszą popyt był więcej ożywiony. Cena nasion olejnych nie zmieniła się wcale. W handlu spirytusem nastąpiło pewne polepszenie. Notowano we Lwowie za 100 kilo: pszenica czerwona 10 zł. 25 ct. do 11 zł., biała 9 zł. 75 ct. do 10 zł. 50 ct., żółta 9 zł. 50 ct. do 10 zł. 25 ct., ozima 9 zł. do 9 zł. 50 ct., żyto 5 zł. 70 ct. do 6 zł. 25 ct., ozime 5 zł. 25 ct. do 5 zł. 75 ct., owies 5 zł. 50 ct. do 6 zł. 30 ct., groch do gotowania 6 zł. 50 ct. do 9 zł., groch na paszę 5 zł. 25 ct. do 6 zł. 25 ct., hreczka 5 zł. 50 ct. do 6 zł. 50 ct., rzepak ozimy 11 zł. 75 ct. do 12 zł. 40 ct., lnianka 9 zł. 25 ct. do 9 zł. 75 ct. Za spirytus gotowy płacono 33 zł. 10 ct. do 33 zł. 35 ct., z dostawą w sierpniu 33 zł. 75 ct. do 34 zł.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** był w czasie od 3 do 10 czerwca w porównaniu z wynikiem poprzedniego tygodnia znacznie większy. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: Za 100 kilogramów pszenicy 9·50 zł., do 11·— zł., żyta 5·40 zł., do 6·25 zł. jęczmienia 4·50 zł., do 6·15 zł., owsa 5·75 zł., do 6·25 zł., hreczki 6·— zł., do 6·75 zł., kukurudzy 6·— zł., do 6·75 zł., prosa 6·— zł., do 6·25 zł., grochu kuchennego 6·50 zł., do 9·— zł., grochu pastewnego 5·25 zł., do 5·75 zł., fasoli 7·50 zł., do 12·— zł., soczewicy 15·— zł., do 17·— zł., bobiku 6·— zł., do 6·50 zł., wyki 5·90 zł., do 7·— zł., koniczyny 20·— zł., do 51·— zł., tymotki 26·— zł., do 28·— zł., anyżu rossyjskiego 22·— zł., do 24·— zł., anyżu płaskiego 22·— zł., do 26·— zł., kminku 21·— zł., do 23.— zł., rzepaku zimowego 11·50 zł., do 12·25 zł., rzepaku letniego 10·50 zł., do 11·— zł., rzepaku jesiennego 11·60 zł., rzepiku zimowego 10·75 zł., do 11·— zł., rzepiku letniego 10·50 zł., do 10·75 zł., lnianki 10·— zł., do 10·50 zł., nasienia lnianego 10·25 zł., do 10·50 zł., nasienia konopnego 9·— zł., do 9·50 zł., nafty zwykłej 12·50 zł., do 13·50 zł., nafty salonowej 16·50 zł., do 17.50 zł., za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 31·— zł., do 32·25 zł. — Ruch towarowy na kolei Karola-Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 20,759,400 kilogramów i 8.914 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 6,753,200. mąki i wyrobów mącznych około 359.800, spodium około 60.000, wełny około 4.100, drzewa budulcowego i opałowego około 1,207.600, nafty i wosku ziemnego około 119.400, jaj około 794,200, lnu i przędziwa około 32,400, spirytusu około 119.000, soli około 600,300, i węgli kamiennych około 678,700 kilogramów, na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież około 1.013 sztuk wołów, 106 owiec, 7,788 sztuk nierogacizny i 7 koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 9,963.000 kilogramów i 7,153 sztuk bydła. z czego przypada na ruch ku Zachodowi 7.668,000 kilogramów, tudzież 496 sztuk bydła rogatego. 6.454 sztuk nierogacizny i 203 sztuk innego bydła; zaś ku Wschodowi 2,295,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 1,870,000, mąki i wyrobów mącznych 146.000, spirytusu 10,000, produktów zwierzęcych 128.700, drzewa budulcowego, opałowego i desek 5,631.600, kamieni 1,000,000 i węgli kamiennych 50,000 kilogramów. Na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionymi przez inne koleje towarami ogółem 2,625,451 kilogramów i 518 sztuk bydła Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 111,900, mąki i wyrobów mącznych 27,840, drzewa budulcowego i opałowego 1,406,660. nafty i wosku ziemnego 13.030, spirytusu 11,320. jaj 10,730, kamieni i gipsu 82,700, soli 100.180, skór 6.720, zapałek 4.300, embalaży 1,740, szmat 3 970, i karuku stolarskiego 1,250 kilogramów; na resztę złożyły się różne inne towary, tudzież 149 sztuk wołów, 365 sztuk nierogacizny i 4 sztuk koni.

OSTATNIA POCZTA

W części nakładu wczorajszego numeru zamieściliśmy telegram wiedeński z doniesieniem, że Najj. Pan w uznaniu wielkich zasług, jakie generał broni Dahlen i generał-porucznik Jowanowicz oddali w sprawie uspokojenia okolic objętych powstaniem, nadał im wielkie wstęgi orderu Leopolda z dekoracyą wojenną. Pułkownikowi sztabu artyleryi Kremmerowi w Krakowie, z okazyi przeniesienia go w stan spoczynku, Najj. Pan nadał order korony żelaznej trzeciej klasy.

Ministrowie węgierscy pp. Tisza i hr. Szapary przybyli wczoraj na kilka dni do Wiednia. *Budap. Corr.* donosi, że ministrowie węgierscy udali się do stolicy, celem wzięcia udziału w obradach nad projektowaną organizacyą wojskową, oraz złożenia Najj. Panu służbowego raportu w kilku sprawach bieżących. Prezes gabinetu Tisza zaraz po przyjeździe miał dłuższe posłuchanie u Najj. Pana, poczem konferował z ministrami hr. Kalnokym, Kallayem i szefem sekcyi Szegyenyim. Równocześnie hrabia Szapary naradzał się z p. ministrem dr. Dunajewskim. O godz. 1 odbyła się w ministerstwie spraw zagranicznych pod przewodnictwem hr. Kalnokyego dłuższa wspólna konferencya ministeryalna, w której wzięli udział ministrowie hr. Bylandt, Kallay, hr. Taaffe, dr. Dunajewski, Tisza i hr. Szapary. Obrady te, przerwane o godzinie 4, miały być wczoraj dalej prowadzone, ewentualnie pod przewodnictwem Najj. Pana.

Na dzień 5 b. m. zwołał dep. Edward Suess zgromadzenie wyborców swoich z Leopoldstadt, celem złożenia przed nimi sprawozdania z swych czynności w Radzie państwa.

Sesya obradujących obecnie trzech sejmów krajowych ma być odpowiednio do potrzeby przedłużoną. Takie przedłużenie okazuje się nieodzownem dla sejmu tyrolskiego, który ma jeszcze do załatwienia kilka ważnych spraw.

W Bernie odbyło się przedwczoraj zgromadzenie przemysłowców i rękodzielników, na które, pomimo silnej agitacyi stronników frakcyjnej opozycyi, przybył z całego kraju bardzo liczny zastęp mniejszych i większych przemysłowców i kupców. Było także obecnych wielu deputowanych i innych osób zajmujących wybitne stanowiska. Przemawiali hr. Belcredi, Löblich, Buschekhagen, Butula i kilku postępowych kupców i rękodzielników. Zebranie uchwaliło następujące rezolucye:

1) Chociaż sprawozdanie o noweli do ustawy przemysłowej ogłoszone przez komisyę przemysłową Izby deputowanych wykazuje, że zmiany i uzupełnienia ustawy przemysłowej, objęte przedłożeniem rządowem niezupełnie odpowiadają wszystkim życzeniom, wyrażanym na różnych zgromadzeniach przemysłowych, przedewszystkiem zaś w rezolucyi uchwalonej na ogolnym austryackim zjeździe przemysłowców w Wiedniu d. 15 listopada 1881 r., mimo to zebranie zwołane przez zarząd centralny stowarzyszenia przemysłowców i rękodzielników morawskich oświadcza, że przedłożenie rządowe będące podstawą wspomnianego sprawozdania, może przyczynić się do usunięcia licznych niedogodności, dotkliwie czuć się dających stanowi przemysłowemu i rękodzielniczemu.

Zebranie wyraża nadzieję, że obie wysokie Izby Rady państwa w trafnem zrozumieniu smutnego położenia mniejszego przemysłu zaradzą nagłym i nieodzownym potrzebom i zatwierdzą wniosek komisyi przemysłowej, uwzględniając zarazem ulepszenia, jakie zostały uznane za nieodzowne na dzisiejszem zgromadzeniu morawskiem.

2) Zebranie wyraża przekonanie, że słuszną a nawet konieczną jest rzeczą, aby drobny handel został podciągnięty pod przepisy tejże samej ustawy.

Zgromadzenie poruczyło wreszcie morawskiemu centralnemu stowarzyszeniu zakomunikowanie tych uchwał prezydyum Rady państwa.

Dzienniki czeskie donoszą, że mianowani profesorami uniwersytet[u] czeskiego pp. Kwiczała, Talisz i Krejc[i], którzy są także deputowanymi do Rady p[ań]stwa, złożyli mandaty poselskie, aby swoją czynność poświęcić zawodowi nau[czy]cielskiemu.

Dnia 28 b. m. odbyła się jeszcze rada ministeryal[na] [...] zajmowano się bieżącemi spra[wami]

dewszystkiem zaś sprawą tisza-eszlarerską i jej następstwami. Doniesienia otrzymane przez rząd w dniach ostatnich z Nyiregyhazy i Tisza-Eszharu stwierdzają, że wzburzenie wywołane skutkiem tajemniczego zniknięcia Estery Solymossy straciło już charakter niepokojący i że tam, gdzie rozdrażnienie okazywało się najsilniejszem, objawia się obecnie powrót do normalnych stosunków.

Podana niedawno w jednym z dzienników berlińskich sensacyjna pogłoska o doraźnej egzekucyi żołnierzy, którzy ułatwiali korespondencyę uwięzionym nihilistom, spowodowana była, jak się okazuje, rzeczywistym faktem takiego przekroczenia, które jednak ukaranem zostało nie doraźnie, ale wyrokiem sądu wojennego i w sposób daleko łagodniejszy. Jak donosi telegram otrzymany drogą pośrednią z Petersburga przez *Wien. Allg. Ztg.* w sobotę wieczorem sąd wojenny skazał majora Filiponowa i jednego kapitana żandarmeryi fortecznej na degradacyę i zesłanie na Sybir, a 28 żołnierzy winnych wspomnianego przestępstwa do rot aresztanckich.

Według tegoż telegramu podczas ostatnich aresztowań w Petersburgu znaleziono pamflet tajemny pod tytułem *Pomoszcz raboczym* (pomoc dla robotników) otwarcie wzywający do rewolucyi i ogłoszenia konstytucyi.

Odess. Wied. donoszą, że sekcya sądu okręgowego w Tyraspolu skazała trzech młodych małomieszczan z Dubossar za udział w zaburzeniach antiżydowskich i śmiertelne zranienie jednego izraelity na pozbawienie praw stanu i zesłanie do ciężkich robót.

Półurzędowe *Berl. Pol. Nachrichten* piszą, co następuje, z powodu udekorowania trzech ministrów austryackich: „Minister rolnictwa hr. Falkenhayn jest jednym z najznakomitszych przedstawicieli niemiecko-konserwatywnej frakcyi; dr. Pražak, kierownik ministerstwa sprawiedliwości, chociaż przez czas dłuższy był przywódcą czesko-morawskich posłów, odznaczał się zawsze umiarkowaniem i duchem pojednawczym; pomimo że należał niegdyś do opozycyi, nie zniżył się jednak nigdy do takiego systemu oponowania, w jakim zasmakowały szeregi lewicy. Minister oświaty baron Conrad wreszcie jest Niemcem znanym z swoich przekonań wiernokonstytucyjnych, który jednak uważa za zgodne z swojem sumieniem politycznem popierać wszelkiemi siłami gabinet hr. Taaffego. W tym stanie rzeczy jest bardzo naturalnem, że wszyscy ci trzej ministrowie zostali zapisani do czarnej księgi liberałów austryackich i oni też właśnie zostali wyszczególnieni wysokiemi dekoracyami. Takie odznaczenie wywołało ogromną konsternacyę w obozie liberalnym, która w rozmaity ujawnia się sposób.“ W końcu stwierdza organ wspomniany, że gabinet hr. Taaffego stoi zanadto silnie, aby mogły mu zaszkodzić zjadliwe pociski opozycyi.

Parlament niemiecki będzie zwołany, jak utrzymują w dobrze poinformowanych kołach, jeszcze przed dn. 30 listopada, aby mógł jeszcze przed grudniem zakończyć swą tegoroczną sesyę. Potwierdza się także wiadomość, że wybory do Izby deputowanych odbędą się pomiędzy 10 a 18 października. Sejm zebrałby się w takim razie około końca listopada i jeszcze przed Bożem Narodzeniem załatwiłby część swych zadań, a na początku nowego roku ustąpiłby miejsca parlamentowi. Czy w ten sposób będzie można uniknąć równoczesnych obrad parlamentu i sejmu, tego naturalnie niepodobna na pewno przewidzieć.

W W. Ks. Poznańskiem rozpoczną się wkrótce walne zebrania wyborcze polskiej ludności. Komitety powiatowe już się porozumiewają z posłami, kiedy byłoby im najdogodniej zdać sprawę z czynności swoich i Koła polskiego.

Izba francuska większością 281 głosów przeciw 206 wzięła pod rozwagę wniosek d p. Delatre, żądający wywłaszczenia i zburzenia kościoła *Sacré-Coeur* w Montmartre. Minister spraw wewnętrznych przemawiał przeciw temu wnioskowi.

Skupczyna serbska po przyjęciu konwencyi kolejowej ma jeszcze uchwalić budżet i kilka ustaw finansowych; w pierwszych zatem dniach b. m. zakończy swoje

---

Według telegr mu z Konstantynopola, [illegible]rzymaliśmy wczoraj już po zamknięciu [illegible]nika na odbytem we czwartek [illegible] posiedzeniu konferencyi [illegible]sek Anglii, aby Turcya inter[illegible]nie w Egipcie, pod warunkiem, że swobody i niezależność Egiptu nie będą przez to naruszone, i że interwencya nie zamieni się w okupacyę.

Inny telegram, również już po wyjściu wczorajszego numeru otrzymany, sygnalizuje artykuł dziennika *Times*, w którym organ ten pisze: Jeśli Porta chce sama działać w Egipcie w sposób, któryby mógł zadowolnić Europę, to tem lepiej. W przeciwnym jednak razie trzeba się chwycić innych sposobów, a wtenczas Anglia pokaże światu, że umie bronić swego honoru i swych interesów. *Times* sądzą, że rząd angielski jest obecnie zdecydowany na przedsięwzięcie skutecznych środków celem uregulowania sprawy egipskiej

Anglia rzeczywiście czyni szybkie przygotowania do akcyi militarnej w Egipcie. W Portsmouth, Plymouth, Chatham i Woolwich szykują się okręty i wojsko. Wszystkim wojskom marynarskim rozkazano być w gotowości do służby zagranicznej. Do osady kanonierek *Don* i *Dee*, które dziś odpływają na morze Śródziemne, dodano 100 ludzi Okręt *Orontes*, jak już donieśliśmy w telegramie, odpłynął we środę z Portsmouth z wojskiem morskiem i artyleryą, również na morze Śródziemne. W Devonport otrzymano dziś temu tydzień rozkaz natychmiastowego przygotowania do służby okrętu *Hotspur*, który ma być użytym do strzeżenia kanału suezkiego. W poniedziałek do arsenału w Woolwich nadszedł rozkaz przygotowania w ciągu dni kilku 20.000 karabinów i innej broni. Wnoszą z tego rozporządzenia, że rząd zamierza zmobilizować rezerwę, ażeby zastąpić pułki, które wysłane będą do Egiptu Parowiec *Stanley* zabrać miał wczoraj z Woolwich wielką ilość torpedów, kołder, przyborów ambulansowych i materyałów inżynierskich, przeznaczonych dla eskadry stojącej pod Aleksandryą.

Według telegramu *Köln. Ztg.* rząd angielski zaproponował francuskiemu wspólną interwencyę. Anglia w takim razie obsadziłaby Port Said. Propozycya ta ma być przedmiotem nadzwyczajnej rady ministrów i jak się zdaje, będzie odrzuconą, ponieważ wszyscy ministrowie z wyjątkiem Saya i Ferrego są jej przeciwni. Tyle jest prawdy w sensacyjnem doniesieniu *Berl. Tagblattu*, które podaliśmy kilka dni temu w telegramie prywatnym. Rada wojenna, o której uchwałach w dzienniku berlińskim była mowa, miała się zebrać dopiero wczoraj.

Zapatrywania Rossyi na sprawę egipską wyraża półurzędownie *Journal de St. Petersb.* w artykule sygnalizowanym telegraficznie, w którym czytamy, że gabinety nie mogą się zgodzić na zdanie Porty, jakoby trudności sprawy egipskiej zostały już usunięte. Są jeszcze interesa realne, które potrzeba ochraniać i są kwestye do załatwienia, o czem w końcu i Porta przekonać się będzie musiała. Dyplomacya turecka wystawiła na próbę zgodne porozumienie Europy i usiłuje zachwiać je, niewątpliwem jest jednak, że jej się to nie uda. Gdyby akcya była potrzebną, to przedsięwziętą zostanie na mocy mandatu Europy. Gdy Porta pod tym względem nie będzie miała wątpliwości, to zastosuje się do woli Europy. Spodziewać się także należy — kończy organ petersburski — że Anglia i Francya jedynie na mocy mandatu europejskiego działać będą.

Berlińska *Post* otrzymuje z Paryża telegram niedowierzający, ażeby Anglia mogła mieć zamiar obsadzenia kanału suezkiego, gdyż międzynarodowy charakter kanału obsadzenie takie czyni możliwem tylko za pozwoleniem Europy. Według tegoż doniesienia, w razie nowych rozruchów w Aleksandryi nietylko Anglia ale wszystkie mocarstwa, których okręty stoją pod Aleksandryą, wysadzą na ląd swoje wojska. Rząd francuski przygotowuje się zresztą na wszelką ewentualność, trzyma w gotowości eskadrę morza Śródziemnego w Tulonie i wysłał okręty transportowe do Algieru, ażeby na dany znak wyprawić część wojsk algierskich do Egiptu.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Paryża, że w kołach dyplomatycznych tamtejszych przywiązują wielką wagę do uchwały konferencyi, iż żadne mocarstwo nie może w Egipcie działać na własną rękę, zbrojenie się Anglii wywołuje zatem pewne zdziwienie.

Wychodztwo Europejczyków z Egiptu trwa ciągle. Odjechało już około 50.000 chrześcian, w Aleksandryi pozostaje jeszcze około 12.000, względem których ludność nieprzyjaźnie jest usposobiona. Obawa nowej katastrofy jest powszechna.

Do *N. fr. Pr.* telegrajują z Korfu, że liczba ofiar wypadków aleksandryjskich z dnia 11 czerwca, według urzędowych dochodzeń różnych konsulatów, wynosiła około 300, z czego najmniej połowa przypada na Europejczyków. Znaleziono tylko 46 zwłok Europejczyków a 71 po większej części ciężko ranionych przywieziono do szpitala. Pozostałych i prawie wszystkich zabitych krajowców rzucono do morza. Z poddanych austryackich i cudzoziemców zostających pod opieką austryacką jednego zabito a 25 raniono. Zabitym był syn bogatego i powszechnie szanowanego bankiera kairskiego Cattaniego. Został on zabity przez Arabów wraz z dwoma towarzyszami Włochami. Pomiędzy rannymi znajdują się kupcy austryaccy Marko Mir, Leon Prasan, Guttmann, aptekarz Petreskul z Bukowiny, syn dra Rossi z Kairu i dwaj inspektorowie policyi międzynarodowej Trewes i Mikolicz z Tryestu.

Porta telegraficznie zawiadomiła swoich reprezentantów za granicą, że armia egipska na wiadomość o nadaniu Arabiemu-baszy orderu Medżidie złożyła ponowne zapewnienia wierności dla sułtana. Ma to być zdaniem Porty nową rękojmią utrzymania porządku w Egipcie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 30 czerwca. Najjaśn. Pan wyjechał dzisiaj wieczorem o g. 8 m. 20 do Ischl.

Wiedeń, 30 czerwca. *Polit. Corr.* donosi, że Najj. Pan nadał członkowi Izby wyższej baronowi Tinti godność tajnego radcy.

Monachium, 30 czerwca. Najj. Cesarzowa austryacka przybyła tu dzisiaj z Feldafingen i niezatrzymując się wcale, odjechała do Ischl.

Paryż, 30 czerwca. Według dziennika *Temps* czynione są przygotowania do wysyłki kilku pułków z Afryki do Egiptu, jeżeli to okaże się potrzebnem. *Temps* sądzi, że konferencya uchwali interwencyę angielsko-francusko-turecką.

Telegram dziennika *Temps* donosi, że w Aleksandryi panuje zupełna anarchia, bezpieczeństwo zależy od żołdactwa, na ulicach gromadzą włóczęgów dla zaciągnięcia ich w szeregi armii. Jednakże pomimo przechwałek stronnictwa wojskowego, ma ono ukrytą obawę akcyi militarnej zagranicznej, którą tu uważają za nieuniknioną.

Derwisz-basza wydał proklamacyę wzywającą ludność, aby słuchała kedywa i po bratersku obchodziła się z Europejczykami.

Londyn, 30 czerwca. W Izbie niższej Gladstone oświadczył, że nie może powiedzieć, co konferencya w sprawie egipskiej postanowi, może tylko powołać się na fakt, że rząd angielski od początku stale przekładał interwencyę sułtana nad wszystkie inne środki.

Londyn, 30 czerwca. Drukarz dziennika *Freiheit* za umieszczenie artykułu o morderstwie dublińskiem skazany został na 18 miesięcy więzienia. Drugiego drukarza Mertens pozostawiono na wolności za kaucyą do następnej sesyi sądowej.

Kolonja, 1 lipca. (*Tel. prywatny.*) Do *Köln. Ztg.* donoszą z Londynu pod dniem wczorajszym, że rozkazy powołujące rezerwę pierwszej klasy będą w poniedziałek gotowe, nie będzie jednak podaną data wyruszenia. Składy wojskowe zaopatrują się już w broń i mundury dla rezerwistów.

Znaczna ilość torpedów oraz materyałów do budowy szańców i kolei żelaznych odeszła wczoraj do Malty.

Warsztaty w Woolwich są bardzo czynne. Zamówiono 500 min podmorskich, przygotowuje się pasza dla koni w znacznej ilości.

Petersburg, 30 czerwca. (*Tel. prywatny drogą pośrednią*). W d. 27 b. m. w Bałcie ponownie rabowano i burzono domy żydowskie.

Londyn, 1 lipca. (*Tel. pr.*) Doniesienia o nowych morderstwach w Irlandyi stwierdzają istnienie uorganizowanej bandy morderców, zostającej pod centralnem kierownictwem. Dotychczas z powodu ostatniego morderstwa nie przedsięwzięto żadnych aresztowań.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 czerwca 1882 godzina 1, m 45. Losy kredytowe 175 50, Węg. akcye kredyt. 304 —, Akcye anglo-austr. 122·50, Akcye banku Union 122 50. Akcye kolei Karola Ludwika 314 25, Akcye kolei północnej 280 50, Akcye kolei południowej 130·—, Akcye kolei Alföld. 172 25. Akcye kolei Elżbiety 211·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 170·—, Akcye kolei węg północno-wschodniej 163 50, Wiedeńskie losy 127·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 95·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·—. Losy regulacyi Cissy 109·50, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 119·90 Akcye banku związkowego 113·50, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1.20. Węgierskie losy 117 75. Marka niemiecka —·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 30 czerwca 1882, godź. 5 m. 20, Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—. Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 102·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 1 lipca 1882, godz. 10 min. 50. Akcye kredytowe 309·—, Anglo-Austryackie 122.—, Unionbank 122·—, Kolej Karola Ludwika 313·50, Południowa 129 —, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy o r. 1860 —·—. Napoleondor 9 56½, Rubel papier. 1·20¼. Usposobienie niepewne.

Telegramy zbożowe z d. 30 czerwca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr 10.73 do 10 75 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —.— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 32·— do 32 25 zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10 20 do 10.22 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13·60 zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec 208.— m., żyto —·— m., spirytus 46 50 m., olej rzepakowy 59 00 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 62·10 fr. olej rzepakowy 74·00 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz 6 min. 45 rano i o godz. 5 min. 25 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. [illegible] min. 32 w południe (pociąg mięszany.)

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany)

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny): o godz. 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min 52 po południa (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o godz. min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór

---

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł., ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł. pocztą 1 zł. 35 ct.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 1 lipca 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 733.37mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 18.0C. Psychrometr wilgotny 16.1°C. Prężność pary 12.5.mm. Wilgoć 81%. Zachmurzenie 6. Wiatr NW1 Ozon 8

Temperatura powietrza 14.4.° R.

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 757.77m

Przyjechali do Lwowa.

dnia 1 lipca 1882 r.

Hotel George'a

Pp. Z. Jaroszyński z Bludnik. B Horodyński z Zbydniowa J Jaroszyński z Kijowa. S. Ursyn Rusiecki z Warszawy. S. Augustynowicz z Szeptyc. J Jaruntowski z Załanowa

Hotel Europejski.

Pp. S. Drogoszewski z Podola ross J Heismann z Rossyi. Dr. W Krasicki z Poznania S Wolf z Wiednia

Hotel Langa,

Pp W Żarki z Kuławy J Krulikowski z Pacanowa. J. Waneczek z Lubieniec. P. Trol z Wiednia

Hotel Angielski

Pp M Kopsowicz z Petersburga. A K. Jano ha z Obertyna. A. Ulenieck z Rogózna K. Uleniecki z Jaremkowa. A Stecki z Srodopolec.

Hotel Krakowski.

Pp. M. Kabarowski z Polski. W. Kaliczyński z Krakowa. W. Ławrowski z Żydaczowa.

NADESŁANE.

SOLITER. Powodzenie GLOBULES de SECRETANA zrodziło znaczną liczbę środków przeciw Tasiemcowi, które powszechnie nie sprawiają żadnego skutku, a których unikać należy starannie. Powszechnie jest dzisiaj znaną rzeczą, że GLOBULES SECRETAN z wielką łatwością wypędzają Solitera. — **We Lwowie,** w aptece P Mikolascha.

C. K. UPRZYW. GALICYJSKI
AKCYJNY BANK HIPOTECZNY
sprzedaje
po kursie dziennym
5% Listy hipoteczne i
5% Premiowane Listy hipoteczne.

Dr. Adam Świrski
lekarz Zakładu zdrojowo-kąpielowego
w Iwoniczu,
ordynuje w ciągu tegorocznego sezonu jak w latach poprzednich.
Mieszkanie: **„stary pałac“.**

August Schellenberg
we LWOWIE
Dom bankowy i KANTOR WYMIANY. | Dom komisowy i spedycyjny.
Polecenia z prowincyi bez odliczenia prowizyi.

Źródło Arcyksiężny Stefanii
SZCZAW KRONDORFSKI.
Najczystszy i najobfitszy szczaw alkaliczny, najlepszy na stołowy i orzeźwiający, szczególnie wypróbowana woda lecząca przeciwko katarom organów oddechowych i chorobom trawienia i pęcherza — Do nabycia **u W. Marszałkiewicza** i we wszystkich handlach wód mineralnych. - Przedsiębiorstwo wód mineralnych **Kahl i Sp. w Krondorfie pod Karlsbadem.**

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 30 czerwca 1882.

		płacą		żądają	
		walutą austr.			
		złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.					
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	bez kupona	312	—	315	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.		168	50	171	50
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.		318	—	323	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.		255	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł.					
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	bez kupona bieżącego	99	85	100	85
„ „ „ 4 pr. w. a.		91	70	93	50
„ „ „ 5 pr. okresowe		99	85	100	85
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los $41\frac{1}{2}$ l.		87	—	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.		101	90	102	90
„ „ „ 5 pr. w. a.		99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią		101	—	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.		101	50	103	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.		95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.					
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.					
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.		100	—	101	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.		100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.		101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa		19	—	21	—
„ „ Stanisławowa		23	50	25	50
6. Monety.					
Dukat holenderski		5	57	5	67
Dukat cesarski		5	58	5	68
Napoleondor		9	52	9	62
Połimperyał		9	79	9	89
Rubel rossyjski srebrny		1	52	1	62
„ „ papierowy		1	19	1	$20\frac{1}{4}$
100 marek niemieckich		58	45	59	25
Srebro		—	—	—	—
Kupony w srebrze					

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 27 czerwca 1882.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.50	76.65
luty-sierpień	76.45	76.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.25	77.40
kwiecień-październik	77.25	77.40
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	119.75	120.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.20	130.70
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	134.—	134.50
„ „ 1864 po 100 zł.	170.50	171.—
„ „ 1864 po 50 zł.	170.—	170.50
Renty Com. po 42 lir austr.	34.—	35.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	145.25	145.75
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.05	100.25
Renta papierowa 5% z r. 1881	92.20	92.35
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	95.—	95.15
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	99.30	99.80
Galicyi	100.30	100.80
Niższej Austryi	105.50	107.—
Siedmiogrodu	98.25	98.75
Węgier	98.—	98.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	122.75	123.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	310.50	311.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	848.—	852.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	825.—	828.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	549.—	551.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	211.—	211.50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k	2810	2815.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł.	313.—	313.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł w. a. w sr	169.50	170.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	315.75	316.25
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	135.—	135.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.—	160.25
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	101.25	101.75
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	105.—	106.—
„ „ „ „ w 36 l. $5\frac{1}{2}$ pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	93.—
„ „ „ „ po 5 proct.	100.10	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100.10	100.50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	102.—	102.25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.60	100.80
Węg. Tow. ziem. akc. po $5\frac{1}{2}$ proc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5\frac{1}{2}$ proc.	101.25	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5 pr. w. a.	95.—	95.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.70	94.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.—	105.50
„ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4\frac{1}{2}$ pr.	100.20	100.40
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.—	94.50
z r. 1867	100.30	100.50
z r. 1868	96.50	96.90
z r. 1872	94.75	95.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr	93.80	94.10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.75	176.25
Clarego po 40 zł. m. k.	42.—	42.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	111.—	111.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	19.50	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.25	40.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.75	39.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	20.—	20.75
Salma po 40 zł. m. k.	54.50	55.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	46.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.	24.50	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	127.50
„ „ po 50 zł. w. a.	63.—	63.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.75	31.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.30	120.45
Paryż za 100 fr.	47.85.—	47.90.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.66.—	5.68.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.55.50	9.56.50
Rossyjski imperyał	9.82.—	9.84.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 30 czerwca 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	90
„ „ w srebrze	77	40
Renta w złocie	95	2[illegible]
Losy pożyczki z r. 1860	130	20
Akcye banku austro-węgierskiego	820	—
„ „ kredytowego	311	30
Londyn	120	30
Srebro	—	—
Napoleondor	9	56
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 244. (4478 2—3)

Celem obsadzenia posady c. k. Notaryusza reskryptem Wysokiego c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 31 maja 1882 l. 7821 systenizowanej w Rożniatowie rozpisujemy niniejszem konkurs

Ubiegający się o tę posadę mają podania swoje, w których uzdolnienie § 6 ust.not.wymagane udowodnić mają, w przeciągu czterech tygodni do tej c. k. Izby notaryalnej, a to należący do stanu Notaryuszów i adw. przez swoje dotyczące Izby, urzędnicy przez swą przełożoną władzę, a prywatni bezpośrednio wnieść.

Z c. k. Izby notaryalnej Samborsko Przemyskiej dnia 24 czerwca 1882.

L. 11396. (4551 1—3)

Na posadę ekspedyenta pocztowego w Balicach w powiecie Przemyskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. z rocznemi poborami płacy 150 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 40 zł.

Podania należy wnieść do 4 tygodni w c. kr. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 28 czerwca 1882.

Upadłości.

L. 8407. (4486 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie ogłasza, że na całym majątku ruchomym firmy Rachmid Gelbband „Spezereiwaaren-Zindhöltzel und Zigaretenhandlung“ jako też właściciela tejże firmy Rachmiela Gelbbanda tudzież na majątku tegoż nieruchomym położonym w krajach w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 obowiązuje postępowanie konkursowe, wprowadzonem zostało, że kierującym komisarzem c. k. adjunkt sądowy p. Tadeusz Grabiański zaś administratorem tymczasowym adw. Dr. Walery Szydłowski mianowanym został.

Rzeczą jest wierzycieli konkursowych swe wierzytelności chociażby co do takowych spór gdziekolwiek był w toku do dni 60 od tego ogłoszenia w tutejszym Sądzie dla uniknienia skutków z zaniechania lub spóźnienia zgłoszeń wynikających zgłosić i na terminie dnia 31 sierpnia 1882 o 9 rano płynność takowych i klasę wykazać który to ostatni termin jako ugodowy się określa. Na tym terminie wolno będzie zgromadzonym wierzycielom do zarządu i wydziału inne osoby zaufania powołać.

Celem zatwierdzenia mianowanego przez Sąd administratora lub wyboru innego tegoż zastępcy i członków wydziału ustanawia się termin na 6 lipca 1882 o godzinie 10 rano w biurze II.

Wierzycieli po za obrębem tut sądu zamieszkałych wzywa się by pełnomocników do odbierania uchwał sądowych tu zamieszkał. sądowi wskazali inaczej dla nich kurator ustanowionym być by musiał.

Dalsze ogłoszenia umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazeta Lwowska“.

Stanisławów 23 czerwca 1882.

L. 4330. (4532)

W konkursie otwartym uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 14 listopada 1881 do l 12553 do majątku Markusa Günsberga byłego kupca nieprotokołowanego w Przemyślu wyznaczam na dzień 14 lipca 1882 o godzinie 11 przed południem trzeci termin do likwidacyi tych wierzytelności, które dla spóźnionego zgłoszenia, lub z innego powodu na dwu pierwszych terminach do likwidacyi nie przyszły.

Termin ten odbędzie się w gmachu ck. sądu obwodowego w Przemyślu na drugiem piętrze Nr. 17, na który interesowanych niniejszem zapraszam

Przemyśl 24 czerwca 1882.

Komisarz konkursowy: *Hauser.*

L. 756. (4508 1—3)

Na zasadzie głosowania wierzycieli konkursowych Hugona Hermanna w Białej przy terminie dnia 19 maja 1882 przed c. k. Sędzią powiatowym Janem Pawłowiczem jako komisarzem konkursowym odbytego, mianuje ck. Sąd obwodowy w Wadowicach p. adw. Dr. Lazarskiego w Białe, stałym zarządcą wspomionej masy krydalnej zaś koncypienta adwokackiego Bolesława Strzelbickiego zastępcą tegoż. O czem się wierzycieli zawiadamia.

Wadowice dnia 9 czerwca 1882.

Licytacye.

L 11807. (4552 1—3

W celu zabezpieczenia potrzeb drzewa opałowego dla c. k. Dyrekcyi poczt i tutejszego głównego urzędu pocztowego na czas zimy w r. $188^2/_3$ wynoszącego mniej więcej 432 metrów kubicznych twardego niespławianego drzewa, rozpisuje się konkurencya przez oferty.

Te oferty należy ostemplować marką na 50 ct., zaopatrzyć w wadyum w kwocie stu zł. w gotówce lub w papierach państwowych i wnieść najpóźniej dnia 10 lipca 1882 do 12 godziny w południe do c. k. Dyrekcyi poczt, gdzie bliższych warunków w czasie od 10 do 12 godziny przed południem codziennie dowiedzieć się można, w ofercie należy wyraźnie przytoczyć, że się oferent tym warunkom bezwzględnie poddaje.

Z c. k. kraj. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 27 czerwca 1882.

Behufs Sicherstellung des Brennholz-Bedarfes für die gefertigte k. k. Post-Direktion und das hierortige Haupt Postamt in der Winter-Periode $188^2/_3$ bestehend aus circa 432 Kubik-Meter harten, ausgeschwenten Holzes, wird die Offert-Verhandlung ausgeschrieben.

Die mit 50 Kreuzer Stempelmarke zu versehenden und mit einem Vadium von Einhundert Gulden in Baaren oder Staatspapieren zu belegen, die Offerte sind spätestens 10 Juli 1882 zwölf Uhr Mittags bei der gefertigten k. k. Postdirection einzureichen allwo auch die näheren Bedingungen täglich von 10 bis 12 Uhr Mittags eingesehen werden können und ist in dem Offerte ausdrücklich zu bemerken, daß Offerent sich denselben unbedingt unterwirft

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg. am 27 Juni 1882.

L. 10531. (4527 1—3)

Dnia 4 lipca i 7 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 195 w Borysławiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Israela Kreppla względnie tegoż masy krydalnej zastąpionej przez zawiadowcę dra adw. Gelehrtera przeciw Mojżeszowi Schutmann o 300 zł. a. w.

Cena szacunkowa wywołania wynosi 260 zł., wadyum 10 procent takowej. Gdyby realność ta na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 11 września 1882 o godz. 10 rano, na który się wierzycieli z tem wzywa, że niejawiący się za przystępujących do wniosków większości wierzycieli uważani będą.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adwokata dra Fruchtmanna w Drohobyczu.

Drohobycz dnia 23 maja 1882.

L. 5823. (4518 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 9 czerwca, 7 lipca i 9 sierpnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l k. 47 w Zrotowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Maxyma Czyża i nieobjętej masy spadkowej ś. p. Antoniego Czyża własnej, celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredyt. włość. w kwocie 274 zł. 5[illegible] ct.

Cena wywołania 600 zł., zakład 60 zł. Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 14 grudnia 1881.

L. 2428. (4517 1—3

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 78 zł. 90 ct. i 8 rat po 9 zł. z pn. odbędzie się w dniach 17 lipca, 11 sierpnia i 5 września 1882 zawsze o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności Michała Kicaka pod n. 19 w Srednie wielkiem położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ce[illegible]

Cena wywołania 450 zł. 7[illegible] zł. Inne warunki w registratur[illegible] można.

C. k. Sąd powiat[illegible]

Lisko dnia 6 czerwca

Licytacye.

L. 3050. (4465 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bolechowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Eliasza Rosenberg przeciw Christianowi Haberstock pto 1220 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 131 i 132 w Lisowicach, tudzież gruntów pod l. top. 2680 do 2684 i 2690 włącznie do 2699 „Horby" zwanych w Niniowie dolnym położonych, z wyłączeniem jednak przestrzeni 4 morg. 945 kwadr. sążni pod koleją Arcyksięcia Albrechta zajętych, na terminach dnia 20 lipca, 21 sierpnia i 21 września 1882, każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszych dwóch terminach zwyż lub za cenę szacunkową w kwocie 7420 zł., zaś na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej jednakowoż tylko za cenę wyrównującą sumie wszystkich zahipotekowanych długów, w razie przeciwnym odbędzie się dnia 21 września 1882 o godzinie 3 po południu rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych. Wady m wynosi 742 zł. Dalsze warunki licytacyjne wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

Niewiadomych wierzycieli hipotecznych zawiadamia się do rąk kuratora c. k. notaryusza Janiszewskiego w Bolechowie.

Bolechów dnia 31 maja 1882.

L. 13029. (4407 3—3)

Krakowski sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Krakowskiej kasy oszczędności w kwocie 8000 zł w. a. z pn odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 171 dz. V. w Krakowie Józefa Drozdowskiego własnością będącej, w dwóch terminach to jest. dnia 5 września i dnia 11 października 1882, o godzinie 10 rano, na których realność tylko za cenę szacunkową lub wyższą sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 14764 zł 60 ct. w. a., wadyum zaś wynosi 1476 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po 18 października 1880 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya licytacyjna przed terminem doręczoną być nie mogła ustanowionym zostaje adw. Dr. Eibenschütz.

Kraków, 9 czerwca 1882.

L. 12470. (4406 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż w dniach 5 września, 11 października i 14 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu tego sądu w biórze pod Nr 9 na I. piętrze przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 26 dz. VII. w Krakowie położonej, Karoliny Majzlowej własnej na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia należytości tegoż Zakładu pochodzących ze sumy pożyczkowej 35.000 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 71.400 zł., poniżej której ani na pierwszym, ani drugim terminie realność ta sprzedaną nie zostanie a na trzecim nie niżej ogólnej sumy długów hipotecznych.

Wadyum licytacyjne wynosi 7140 zł. w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności lub w papierach wartościowych w uchwale licytacyjnej wyszczególnionych według kursu tychże.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. Dr. Władysława Wilkosza z substytucyą adw. Dr. Henryka Schöna.

Kraków, 9 czerwca 1882.

L. 2648. (4470 3—3)

W dniach 10 sierpnia, 7 września i 16 października 1882, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się w budynku sądowym na zaspokojenie kwoty 76 zł. 25 ct. z pn. galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu w Krakowie od Jakóba Musiała należącej się, przymusowa sprzedaż posiadłości włościańskiej pod nr. 66 w Ciężkowicach położonej, niehipotecznej. Cena wywołania 1100 zł., wadyum 110 zł. Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 30 maja 1882.

L. 653 (4423 3—3)

W skutek rekwizycyi c. k. sądu obwodowego Przemyskiego z dnia 5 stycznia 1882 l. 24542 podpisany sąd odbędzie na rzecz Isaka Amstera w celu ściągnięcia należytości wekslowej 238 zł. z pn. egzekucyjną licytacyę ogrodu pod l. 71 i kawałka roli pod nr. 134 w Łazach położonych Maksyma Pika własnych, ciała hipotecznego niestanowiących w dwóch terminach, a mianowicie w dniach 1 sierpnia i 5 września 1882, zawsze o 10 godzinie za cenę szacunkową 100 zł. lub wyżej takowej.

Gdyby te realności na żadnym terminie nie mogły być sprzedane natenczas wyznacza się dzień 19 września 1882, o godzinie 10 rano do ułożenia ułatwiających warunków.

Wadyum wynosi 20 zł.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

C k. sąd powiatowy.

Radymno, dnia 9 czerwca 1882

L. 2188. (4471 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Dmytra Borowca wynoszącej 383 zł. 28 ct. odbędzie sąd tutejszy 6/7, 10/8 i 14/9 1882 licytacyjną sprzedaż tab realności dłużników Iwana, Jurka, Ewy i Michała Borowców pod l. d. 7 w Karaczynowie położonej.

Wadyum wynosi 10 prc ceny wywołania 537 zł. Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów dnia 20 maja 1882.

L. 8636. (4481 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach: 4go lipca i 7go sierpnia 1882, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż, a że gdyby przy tych dwóch terminach rzeczoną realność za cenę szacunkową lub wyżej tejże nie sprzedano, celem ułożenia warunków przystępniejszych, wyznacza się termin na 13 września 1882 godzinę 9 rano.

Cena wywołania wynosi 415 zł. wadyum 41 zł 50 ct.

Wyciąg tabularny i protokół oszacowania przeglądnąć można w sądzie tutejszym.

Dla wierzycieli którzyby po dniu 2 listopada 1881 na rzeczonej realności prawo zastawu uzyskali, lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny rezolucyę licytacyjną doręczyć nie było można, ustanawia się kuratora w osobie Ludwika Swierczyńskiego w Sanoku i o tem się tychże edyktem tym uwiadamia.

Sanok, 31 grudnia 1881.

L. 2976. (4415 3—3)

W dniach 2 sierpnia, 4 września i 16 października 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Czerchawie położonych, a to realności tabularnych pod l. kons. 34 i 49 i realności ciała tabularnego niestanowiących pod l. k. 32, 38 i 50 Jana Piechoty własnych, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Janowi Piechocie pto 843 zł. 82 ct. z pn.

Cena szacunkowa realności tabularnych wynosi 10000 zł., wadyum 1000 zł. Cena szacunkowa realności ciała tabularnego niestanowiących 8450 zł., wadyum 845 zł. Na pierwszych dwóch terminach realności te tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 30 marca 1882.

L 9053. (4436 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bursztynie ogłasza, że dla zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. na rzecz Herza Podoliera przeciw Szymonowi Klarreichowi rozpisuje się przymusową licytacyę dłużniczej połowy realności tabularnej nr. 433 w Bursztynie na 18/9 1882 o godz. 10 rano w sądzie pod następującymi warunkami:

I. Rzeczona połowa realności może być przy tym terminie sprzedaną i niżej szacunkowej ceny 540 zł. 25 ct.

II. Jako wadyum ma być złożone tylko 5 prc ceny szacunkowej.

III. Kupiciel nie będzie obowiązany składać całej po odliczeniu wadyum pozostającej ceny kupna, po zatwierdzeniu aktu licytacyi naraz lecz w sposób następujący: w 30 dniach po prawomocności uchwały akt licytacyjny zatwierdzającej złoży kupiciel tylko czwartą część ceny z odliczeniem złożonego wadyum. Pozostające $^{3}/_{4}$ części ceny winien kupiciel składać w trzech równych ratach kwartalnych licząc od dnia, w którym pierwsza część ceny do zapłaty zapadła

IV. Zresztą pozostaje się przy warunkach objętych uchwałą z 26 sierpnia 1881 l. 2147. O tem uwiadamia się mających chęć kupienia odnośnie do ogłoszenia z 26 sierpnia 1881 l. 2147.

Bursztyn dnia 7 lutego 1882.

L 5118. (4435 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia kwot 690 zł., 690 zł. i 13445 zł. 26 ct w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego, odbędzie się dnia 4 sierpnia i 6 września 1882 o godzinie 11 przed południem egzekucyjna sprzedaż połowy realności dłużniczki Gittli Gold wedle dom. 21 pag. 325 nr. 10 i 12 haer własnej, pod l. 683 l k. 1964 w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 15000 zł. a. w. Wadyum 1500 zł. a. w. Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 24 lutego 1882 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata dra Frühlinga a zastępcą tegoż p. adwokata dra Axelrada.

Tarnopol dnia 16 maja 1882.

L. 7925. (4417 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż w dniu 31 lipca 1882 o godzinie 10 z rana przeprowadzi na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie celem zaspokojenia 6 rat po 48 zł. i resztującego kapitału 698 zł. 57 ct. z pn. przemusową sprzedaż przez licytacyę gospodarstwa grunt. pod l. 6/35 w Gawłowie nowym położonego, wedle ks. grunt. gminy katastralnej Gawłów stary w jednej połowie Filipa Trzaski a w drugiej połowie masy spadkowej Katarzyny Trzaskowej własnej, także i poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania wynosi 5600 zł., zakład 560 zł. a reszta warunków licytacyjnych, protokół zastawniczego opisania i wyciąg hipoteczny są do przejrzenia w registraturze wyłożone.

Bochnia dnia 6 kwietnia 1882.

L. 24122. (4498 1—3)

C k. sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje do publicznej wiadomości że w sprawie egzekucyjnej c. k. prokuratoryi skarbu imieniem funduszu stypendyjnego ś. p. Feliksa Szumlańskiego przeciw Antoninie Kobylińskiej o 2000 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu: 3go sierpnia 1882, o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw sądu tutejszego egzekucyjna przymusowa sprzedaż dóbr tabularnych Kulików z przyległościami Doroszów wielki i mały wedle Dom. 175 pag. 357 n. 18 haer. i pag. 361 n. 21 haer. względnie wedle wykazu hipot. l. 64 karta własności Nr. 10 i wykazu hipot. l. 68 karta własności Nr. 10 dłużniczki Antoniny z Batowskich Kobylińskiej własnych.

Cena wywołania wynosi 116601 zł. w. a. wadyum zaś 5830 zł. w. a.

Na powyższym terminie będą dobra te także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek bądź cenę sprzedane.

Wyciąg tabularny i akt oszacowania w tut. sąd registraturze mogą być przejrzane.

Lwów, dnia 10go czerwca 1882.

L. 7442. (4482 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem czyni wiadomo, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Weinbergera przeciw Dawidowi Herr pto 100 zł w. a. z pn odbędzie się w dniu: 13 lipca 1882, o 10tej godzinie rano w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr 308 w Tłustem położonej, Dawida Herra własnej pod warunkami tusądowym edyktem z dnia 28 września 1881 l. 1982 ogłoszonymi z tą jednak odmianą, że wadyum wynosi obecnie tylko 5 pr. ceny szacunkowej 1120 zł. w. a. t j. 56 zł. i że suma licytacyjna w dwóch ratach t. j. w jednej połowie do dni 30 po prawomocności aktu licytacyjnego, w drugiej zaś połowie w przeciągu dalszych trzech miesięcy ma być złożoną.

Na powyższym terminie zostanie wyż oznaczona realność i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną

C. k. sąd powiatowy

Tłuste, dnia 10go maja 1882.

L. 1034. (4492 1—3)

Na dniu: 25 lipca, na dniu 29 sierpnia i na dniu 21 września 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się tu w sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności w Żurawnie pod l. k. 123 dawną 278 nową położonej, ut. Dom. I pag. 103 n. 3 haer. Salamona Ei hla własnej, na rzecz Chany Aberbach celem ściągnienia przeciw Salamonowi Eichlowi wywalczonej kwoty 200 zł w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa na 175 zł. w. a. wyposrodkowana. Zakład wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych jako też ekstrakt tabularny, można w tusądowej registraturze przejrzeć a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Żydaczowie się przekonać.

Dla wierzycieli niewiadomych i dla tych, którzyby prawa jakie rzeczowe do realności po dniu 22 lutego 1880 jako podjęciu wyciągu tabularnego nabyli, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza tutejszego p. Opolskiego

C. k. sąd powiatowy

Żurawno, dnia 10 maja 1882

L. 3466. (4526 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia kwoty 35 zł. 36 ct., 113 zł. 40 ct., 1124 zł. 3 ct. z pn. rozpisuje się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 3 w Strzeliskach nowych położonej, wedle dom. T. I pag 3 n. 3 haer. dłużników Gerschona i Pace Deligtiszów własnej, w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie na dzień 12 lipca 1882 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie z tem, że realność ta na powyższym terminie także poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 4530 zł. 33 ct. a. w. Wadyum 227 zł. aw. Resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Chodorów dnia 20 maja 1882.

Starosolski

Zl. 1930 (4530 1—3)

Vom k. k Bezirksgerichte zu Monasterzyska wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Beträge von 6 fl. und 5 fl. ö. W. sNG. die exekutive öffentliche Feilbietung der dem Gegner Fed Prus gehörigen in Folwarki sub CNr. 9 gelegene keinen Tabularkörper bildenden Realität zu Gunsten des Bittstellers Mendel Haber Cessionärs des Izrael Herz Scheer bewilliget, hiezu drei Termine d. i. am 11 September, 11 Oktober und 9ten November 1882 jedesmal um 10 Uhr Vm. im Gerichtsgebäude bestimmt werden.

Der Ausrufspreis ist 180 fl. ö. W das Vadium 18 fl. ö. W Das Protokoll der pfandweisen Beschreibung und der Schätzungsakt, sammt Lizitationsbedingnissen können hg. eingesehen werden

Monasterzyska, am 23 April 1882.

Księgi gruntowe.

L. 346. (4538)

Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Mielcu, urzędująca w Padwi ogłasza, że arkusze posiadania wraz z dotyczącemi aktami gminy katastralnej Padwi z miejscowościami Padew kolonia i Zarównie przejrzeć można i przeciw takowym wnosić zarzuty aż do dnia 10 lipca b. r. w biórze komisyi hypotecznej w Padwi.

Padew 29 czerwca 1882.

L. 1807. (4540)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Blich powiatu sądowego Założce rozpoczyna komisya hipoteczna lipca 1882.

Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce 28 czerwca 1882.

L. 9185. (4535)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowej dla gminy katastralnej Jazłowiec dnia 10 lipca 1882 rozpocznie i wzywa każdego ktoby miał interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, ażeby się zgłosił i wszystko to naprowadził co do ochrony i wyjaśnienia praw swoich za stosowne uzna.

Buczacz 26 czerwca 1882.

L. 10345. (4533)

C. k. sąd powiat. miej. del. w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Buców na miejscu w Bucowie dnia 7go lipca 1882 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl dnia 29 czerwca 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2605. (4490 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie uwiadamia Macieja Madeja z Posady jaśliskiej z miejsca i pobytu niewiadomego, że przeciw niemu i Janowi Madejowi Abraham Biron wniósł do Sądu na dniu 20 maja 1882 d. l. 2605 pozew o zapłacenie 200 złr. a.w. z pn. i że do rozprawy wedle postępowania sumarycznego wyznaczony został termin na dzień 19 lipca 1882 na 9 godzinę przed południem.

Gdy jednak miejsce obecnego pobytu Macieja Madeja Sądowi wiadome nie jest, przeto ustanawia Sąd dla niego kuratora w osobie Tomasza Majdosza, wręczając temuż równocześnie dekretację pozwu.

Ma zatem Maciej Madej na powyższym terminie bądź to osobiście stanąć, bądź też swemu kuratorowi odpowiednie informacye dotyczące sporu tego udzielić, lub też innego obrońcę Sądowi wskazać, ile że inaczej skutki zaniedbania sobie sam przypisać będzie musiał.

Rymanów 25 maja 1882.

Zl. 2783. (4409)

Das k. k. Landes als Handelsgericht in Kra'au verordnet die Eintragung im Handelsregister für Gesellschaftsfirmeu, daß die in diesem Register am 19 September 1881 eingetragene Firma „Erste galizische Salzvermahlungsgesellschaft Schorr, Schauer et Comp“ mit dem Sitz in Podgórze von nun an lauten wird „Erste galizische Salzvermahlungsgesellschaft Schorr, Schauer et Feuer“, daß in diese offene Handelsgesellschaft Hr. Benjamin Feuer als offener Gesellschafter eingetreten ist, so daß nunmehr dieselbe aus folgenden offenen Gesellschaftern besteht: Alexander Schorr Kaufmann in Drohobycz, Osiasz Schauer Kaufmann in Podgórze, Benjamin Feuer Kaufmann in Krakau, und Salomon Sussmann, Kaufmann in Podgórze.

Die Firma dieser Gesellschaft wird in der Weise gezeichnet, daß unter die vorgeschriebene oder mit Stampiglie vorgedruckte obbezeichnete Firma je zwei von den obgenannten offenen Gesellschaftern Schorr, Schauer oder Feuer ihre Unterschrift: „Schorr“, „Schauer“ „B. Feuer“ ansetzen werden, Salomon Sussmann ist von der Vertretung der Gesellschaft ausgeschlossen.

Krakau, am 3 Februar 1882.

L. 6850. (4414 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Wilhelma Wyndhama, że przeciw niemu Ludwik ks. Radziwiłł imieniem nieletniego Aleksandra ks. Radziwiłła dnia 30 maja 1882 l. 6850 podał pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 4500 zł. z pn. na rzecz jego w stanie biernym dóbr Petrykowa, Zagrobelli i Janowki ciążącego.

Gdy miejsce pobytu pozwanego sądowi nie jest znane, ustanowiono mu na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adwokata dra Glogera, któremu pozew doręczono do wniesienia pisemnej obrony w przeciągu dni 90 i z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

Tarnopol, dnia 6 czerwca 1882.

L. 3847. (4483 1—3)

Tomasz Wolski z Kowalów umarł dnia 1 marca 1881; gdy miejsce pobytu tegoż spadkobiercy Adama Wolskiego nie jest znanem ustanawia się dla tegoż kuratora w osobie Adama Płazy z Kowalów i wzywa się takowego, ażeby w przeciągu jednego roku i 6 tygodni albo o miejscu pobytu swego c. k. sąd uwiadomił, inaczej pertraktacya z jego kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Tuchów, dnia 19 listopada 1881.

L. 1075. (4392 2—3)

Jego Excellencya c. k. Prezydent sądu krajowego wyższego zamianował raczył na III okres sądu Przysięgłych, który rozpoczaie się dnia 23 sierpnia 1882 o godzinie 8 rano przewodniczącym Trybunału Przysięgłych Prezydenta sądu Józefa Ditricha, zaś zastępcami przewodniczącego Radców sądów krajowych Fortunata Macielińskiego, Jana Czaczkowskiego, Antoniego Dyduszyńskiego, Ludwika Słotwińskiego i Henryka Rappego

Sambor dnia 20 czerwca 1882.

Zl. 26372. (4375 3—3)

Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgericht wird hiermit den dem Wohnorte unbekanntem Josef Graf Mels Colloredo und Gabrielle Gräfin Mels Colloredo bekannt gemacht, daß wieder dieselben über das Gesuch des Chaim Lindenbaum dtto. praes. 14 Juni 1882 Zl 26372 die Zahlungsauflage über die Wechselsumme von 580 fl. ö. W sNG erlassen und unter Einem dem bestellten Curator Adw. Dr. Pająk zugestellt worden sei.

Lemberg, am 17ten Juni 1882.

Zl. 7242. (4293 3—3)

An die Frau Amalia Böcka.

Frau Amalia Böcka unbekannten Aufenthaltes wird von Seite des gefertigten Gerichtes verständigt, daß in Sachen der Frau Fani Pechner als Cessionsnehmerin der Frau Amalia Böcka betreffend die Cession dtto. Krakau am 26 August 1881 zum Curator ad actum Herr Dr. Wechsle, Adwokat in Kra'au bestellt und demselben die Zustellung der diesbezüglichen h g. Bescheide veranlaßt worden ist

K. k. städt. deleg. Bezirksgericht.

Krakau, am 25 April 1882.

Zl. 8972. (4369 3—3)

Ueber das von Arie Rosenberg Z. 8972 überreichte Gesnch werden der dem Leben und Wohnorte nach unbekannte Antschel Marcus Götzel oder im Falle seines Ablebens seine dem Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben und Rechtsnehmer aufgefordert, ihre etwaigen Rechtsansprüche auf die im Grunde der Schuldurkunde des Jacob Abraham Horowitz dto Brody, 27 März 1817 im Lastenstande der in Brody gelegenen Realität tab. Nr. 1025 wie dom nov 1 fol. 28 n o. 1 und fol. 46 n. o. 1 zu Gunsten des Antschel Markus Götzel intabulirte Forderung von 1200 S. Rubel binnen einem Jahre u längstens bis 31 Dezember 1881 beim gefertigten Gerichte geltend zu machen, als sonstens die Amortisation der besagten Einverleibung bewilligt werden wird.

Brody 21 October 1880

Zl. 5175. (4290 3 3)

Das k. k. Kreisgericht zu Tarnow fordert den Inhaber des auf 200 fl ö. W. lautenden, an die Ordre der Sara Feiwel ausgestellten durch Lea Licht akzeptirten, an Bernhard Schwager und hierauf an die Bittstellerin Fany Schmelzer übertragenen, am 31 März 1881 zahlbaren Wechsels auf, denselben dem hiesigen Gerichte binnen 45tägiger Frist desto gewisser vorzulegen, da widrigenfalls derselbe für nichtig gehalten werden wird

Tarnow, den 27 April 1882.

L. 4017. (4410)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem, iż firma Isacher Kornbluth przedsiębiorstwo wyrobu wódki i wypasu wołów w Skomorochach powiatu Buczackiego w rejestr handlowy dla firm pojedynczych wpisana została

Stanisławów 5 kwietnia 1882.

L 6591. (4393 3—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Antoniego Kratochwilla, Teresę Kratochwilową, Filipinę z Kratochwillów Hoffmanową, Józefa i Jana Oberranzmajerów, Franciszka Kratochwilla, Annę Krattochwill i Wincencyę Kratochwill, że Julia Tokarzowa złożyła na rzecz ich do depozytu sądowego sumę 3327 zł. 20 kr a to w myśl §. 1425 u. c. na zaspokojenie wierzytelności ich na realności Nr. 264 Tarnów, Zawale w kwotach 2000 zł., 500 zł. i 500 zł m. k. zabezpieczonych, że sumę złożoną w depozycie sądowym pod art. przychodu 467 przechowano i że kuratorem dla nich adw. D Malawskiego z substytucyą adw. Dr Goldhammera ustanowiono.

Wzywa się ich zarazem, ażeby informacyi i dokumentów do podniesienia tej sumy kuratorowi udzielili lub też sami odpowiednie kroki w tym celu poczynili.

Tarnów dnia 1 czerwca 1882

L. 25274. (4376 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 29 kwietnia 1882 do l. 18871 wniósł Jakób Groszwirth przeciw Kazimierzowi Koppe pozew o zapłacenie kwoty 111 zł. 48 ct. z pn., na który to pozew wyznaczono termin do sumarycznej rozprawy wedle prawa handlowego na dzień 18 lipca 1882 godzinę 11 przed południem

Gdy miejsce pobytu pozwanego Kazimierza Koppe nie jest wiadome, został dla niego adwokat dr Bliziński kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Jamiński mianowany.

Wzywa się zatem Kazimierza Koppe, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące następstwa sam sobie przypisze.

Lwów dnia 10 czerwca 1882.

L. 2589. (4468 3—3)

C. k. sąd obwodowy Rzeszowski wiadomo czyni, że celem doręczenia uchwały tabuli z 1 września 1881 do l. 4656 Sewerynie Tałasiewicz z miejsca pobytu niewiadomej, na prośbę Leona Schotta zapadłej, ustanowiony został kurator p. adwokat Koppel z substytucyą p. adwokata Bindera i pierwszemu równocześnie uchwałę nadmienioną doręczono.

O czem nieobecna Seweryna Tałasiewi z edyktem tym w celu strzeżenia swych praw zawiadamia się.

Rzeszów dnia 1 czerwca 1882.

Doniesienia prywatne.

Zakład wodoleczniczy
w SASSOWIE

o milę (szosą) od Złoczowa. — Okolica piękna, zdrowa. — Woda w Zakładzie dobra, wodociągiem podziemnym ze źródła sprowadzona. Mieszkania suche, wygodne; jedzenie zdrowe i smaczne, Przechadzki piękne, dzienniki, fortepian, kręgielnia, gimnastyka, bilard etc.

Apteka i poczta w miejscu.

Obeny kierownik zakładu, **Dr. H. Ebers,** uczeń krakowskiego Uniwersytetu, następnie sekundaryusz szpitalu wiedeńskiego, zwiedziwszy znakomitsze zakłady wodolecznicze Austryi, zaprowadził w tutejszym ulepszenia tak, że zakład w SASSOWIE wymogom najnowszej hydroterapii odpowiedzieć jest w stanie

Obok leczenia wodą, stosuje się w danych przypadkach kuracyę mleczną, roślinną i suchą, elektryczność, massage, gimnastyką szwedzką.

Szczegółów udziela i zamówienia na mieszkania przyjmuje Zarząd. (4121 6-6)

VICTORIA WODA GORZKA naturalna

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi, zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej jak Hunyady János, a o 260 gr. wiecej jak Pülna i Friedrichshall

WODĘ GORZKĄ VICTORIA aprobowałem i uznaję jej znakomitą i szczególnie pewną działalność — Ces. rzecz tajny radca, profesor uniwersytetu w Warszawie.

Dr. D. Lambl.

Wodę gorzką Victorya analizowałem chemicznie i skonstatowałem w 1000 częściach 606 części stałych i skutecznych i uchodzi ta woda teraz słusznie jako **najbardziej esencyonalna** ze wszystkich znanych wód gorzkich. **N. Milicer,** magister chemii w Warszawie.

Następnie zbadana przez profosora Roscoe w Manchester, profesora Ulex z Hamburga, profesora Ballo w Budapeszcie. Oceniona i polecona przez profesora Ducheka, Auspitza, radcę sanitarnego Osera, Lorinsera w **Wiedniu**, profesora Oetingera, Dra Warschauera w **Krakowie**, profesora Feigla, dyrektora szpitala Dra Głowackiego, Dra Widmanna we **Lwowie**, Dra Krizego, Dra Zaleskiego, Dra Kobylańskiego, Dra Kinderfreunda, Dra Kurcyusza w **Warszawie** itd. itd.

Najlepszy i najwięcej uznany środek we wszelkich chorobach żołądkowych i kiszkowych, uderzeniach krwi w skutek siedzącego sposobu życia itd., przeciw chorobom cery. piegom, wyrzutom i gruczołom.

Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych.

W interesie publiczności uprasza się zażądać **wyraźnie** „Victoria woda gorzka“. (2362 (13—15



Otwarcie naszego składu **we Lwowie przy ulicy Karola Ludwika licz. 5,** znalazło powszechnie najprzychylniejsze przyjęcie i pozwalamy sobie przeto zwrócić uwagę P. T. odbiorców na nasz

wielki skład powozów

który co do rozmaitości wyrobu stoi na równi z magazynami wielkich miast. Przyjmujemy także wszelkie naprawy i rozsyłamy wszelkie pojedyńcze części składowe w najlepszej jakości. Zamówienia uskuteczniamy jak najrychlej.

SCHUSTALA i SKI.

nadworna fabryka powozów.

(3664 9—?)

Ces. król. uprzyw.

galic. akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

wydaje od dnia 1 stycznia 1881 począwszy

ASYGNATY KASOWE

3 procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,
4 „ „ **60** „ „ „

Wszystkie znajdujące się jeszcze w obiegu 4½ procentowe Asygnaty kasowe z 60-dniowem wypowiedzeniem, będą oprocentowane **począwszy od dnia 1 Marca 1881** tylko po 4% z zatrzymaniem dotychczasowego terminu wypowiedzenia.

Lwów stycznia 1881.

DYREKCYA.

(Przedruk nie będzie płacony) (4546 2—?)

L. 12213. Towarzystwo C. k. uprzyw. (4500 2—3)

kolei żelaz. Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej

Rozpisanie ofert.

W ciągu bieżącego lata zamierzamy przebudować na szlaku naszym sześć mostków a jeden nowy postawić.

Mianowicie przebudowane być mają mostki:

przy km.	63.27	w Chodorowie za kwotę preliminowaną	10.500	zł.
„ „	129.37	między Jezupolem a Stanisławowem „	1300	„
„ „	153.49	między Markowcami a Ottynią „	4700	„
„ „	155.94	„ „ „ „ „	2000	„
„ „	161.44	„ „ „ „ „	1600	„
„ „	354.73	między Hatną a Suczawą „	2100	„

a nowy most zbudowany przy km. 295.080 między Kuczurmarami i Hliboką. — Koszta preliminowane mostu tego wynoszą wraz z mostem tymczasowym 21.783 zł. 0·6 bez tegoż 18255 zł. 61 ct. — Objętość muru potrzebnego około 750 m^3.

Pp. przedsiębiorcy, którzyby chcieli objąć roboty przy pojedynczych mostkach z osobna lub wszystkie roboty razem, zechcą wnieść odnośne oferty do podpisanej dyrekcyi najdalej do dnia 3go lipca, wraz z wadyum wynoszącem 5% kwoty preliminowanej.

Plany i kosztorysy można przeglądnąć tamże w godzinach urzędowych.

LWÓW, w czerwcu 1882 r.

DYREKCYA RUCHU.

Kwiat lipowy, czarną Malwę,

kwiat bzowy, mak polny, rumianek, lulek, spo-rysz, centuryę, belladonę, borówki sus one i ja-gody bzowe, wszelkie zioła skupuje p dług próbki **ŻYMIRSKI, aptek. w Ropcz. cach.** (4022 4—?)

Realność

z polem, sad m, **na Pohulance,** jest pod korzystnemi warunkami **do sprzedania.** Bliższy opis udziela pan **Aszkanazy,** ajent dóbr **we Lwowie,** ulica Kopernika **l. 8.** (4473 2—3)

Majątek

dobrej gleby psz nnej, z wygodnym do-mem, blisko kolei do na-bycia. — Bliższa wiadomość we Lwowie u Wgo Andrzejewskiego, **dyrektora Towarzy-stwa Spoż wczego.** (4477 2—?)

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

flaszka po 35 ct., dostanie kiedykolwiek zno-wu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Kothego „Zanschöne"

wyśmienity i szybko skutkujący śro-dek do czyszczenia zębów, pudełko po 30 ct; dobre i miękkie **szczoteczki do zębów** do 30 i 50 ct. poleca (1899 16—52)

Jan Jerzy Kothe

emeryt. dostawca nadworny w **Mödling koło Wiednia** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia u p. apt. P. MIKOLASCHA ulica Kopernika i we wszystkich **aptekach,** handlach **korzennych i perfum, galan-teryjnych i materyałów itp** w **Galicyi i Bukowinie**

Cierpiącym na oczy

pewna pomoc.

Woda na oczy Pawlewskiego z Poznania, jest to najdzielniejszy środek na wszelkie cierpie-nia ócz. Wzmacnia wzrok i leczy nadzwyczaj szybko wszelkie zapalenia, opuchnięcia i roz-maite inne słabości ócz. — Znaną jest ona od dawna w całych Niemczech i Rossyi, gdzie z wielkiem powodzeniem po szpitalach używa-ną bywa

Główny skład dla Galicyi w aptece

Oswalda Paulo

w Bukaczowcach.

We Lwowie nabyć takowy można w aptece pod Słoniem" p. HENRYKA BLU-MENFELDA, Plac Krakowski.

Cena jednego flakonu z dokładną in-strukcyą 1 złr. 20 ct.

Za nadesłaniem przekazem kwoty 1 złr. 35 cnt, wysyłam takowy franko. (3762 8-12)

Kandydat notaryalny

uzdolniony do substytucyi, chcąc zmienić dotych-czasowe miejsce pobytu, pos ukuje miejsca — Adres pod lit. **T. T.** w Administracyi „Gazety Lwowskiej". (4522 2—3)

Realność

w najzdrowszej części miasta, o dwóch murowanych domach partorowych, z obszernym placem pod budo-wę, ogrodem **i kamieniołomem.** — **wybor-ny kamień do budowy** zawierającym, obję-tości około jednego morga, jest **z wolnej ręki do sprzedania.** — Bliższa wiadomość u właś-ciciela, ulica **Kurkowa** pod **l. 43,** za klaszto-rem Panien Franciszkanek. (3 ?3 ?-10)



Wielki wybór WAZONÓW na bukiety i kwiaty

Żardynierek.

KULE ogrodowe

we wszelkich wielkościach

poleca

Edward Gebhardt

we Lwowie.

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże"

Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.

E. C. FLADER,

Jöhstadt w Saksonii,

fabrykant najtańszych i najlepszych

sikawek

nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.

W ostatnich 10 latach **2220 sikawek** sprzedanych.

„HYDRONETY" Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. — Bez zbiornika od 14 złr. (414? 3—?2)

Gminom na spłatę ratami za pośrednictwem Wł. Żaaka, in-żyniera, l. 10, Piekarska, Lwów.

Do sprzedania!!!

Dwa piękne KONIE powo-zowe, wraz z uprzężą i ele-gancką karetą.

Bliższa wiadomość w składzie fortepianów u p. **Jana Balka** przy ul. Karola Ludwika l 7. (4171 8-12)

OLEJ

naftowy konserwujący drzewo od psucia; **rafino-wany,** który koloru drzewa nie zmienia i **zwykły,** nadający drzewu kolor brunatny, sprzedaje w baryłkach około **150** kilo po bardzo **zniżonej cenie.** — Jako też poleca

Smarowidło do osi żelaznych w naj-lepszym gatunku — i

Oliwę do maszyn i lamp,

licząc po cenach fabrycznych przy zamówieniach, poczynając od 10 kilo

Piotr Miączyński

fabrykant nafty

we Lwowie

ul. Sykstuska l. 47. (2806 7—?)



Billigstes illustrirtes Familienblatt!

Mit vielen prachtvollen Illustrationen.

Wöchentlich 2 bis $2^1/_2$ Bogen. — Vierteljährlich 1 Mark 60 Pfg. mithin der Bogen nur ca. 6 Pfg.

Mit vielen prachtvollen Illustrationen.

An der Spitze des nächsten Quartals wird die bereits angekündigte fesselnde Erzählung

„Bob Zellina" von Karl Theodor Schultz,

ihren Platz finden, der sich mehrere andere Novellen, so namentlich „Der Kampf um die Haube" von Stefanie Keyser, anschließen werden.

Aus der Zahl der demnächst erscheinenden belehrenden und unterhaltenden Artikel heben wir vorläufig hervor: „Garibaldi", eine Charakteristik des großen Republikaners, von Johannes Scherr, weitere Beiträge „Aus der Samariterschule" von Prof. Esmarch (in Kiel, „Das historische Festspiel in Rothenburg ob der Tauber" von Karl Braun-Wiesbaden, „Der Londoner Silbermarkt" von W. Hasbach, „Die Magdeburger Börde", „Skizzen aus der Fränkischen Schweiz", sowie die Fortsetzungen der Rubriken „Bilder von der deutschen Ostseeküste", illustrirt von Robert Aßmus, und „Um die Erde", mit Illustrationen von Rudolf Cronau

Wir wiederholen bei dieser Gelegenheit, daß die Lieblings-Erzählerinnen der „Gartenlaube"

E. Marlitt und E. Werner

größere werthvolle Beiträge unter der Feder haben.

Die Verlagshandlung von Ernst Keil in Leipzig.

(455?) **Alle Buchhandlungen und Postämter nehmen Bestellungen an.**

Do sprzedania lub wydzierżawienia majątki ziemskie

większych i mniejszych obszarów, przyjmuje w komis za bardzo miernem wynagrodzeniem: Biuro wywiadowcze **Józefa Birste, Lwów,** Rynek l. 26, I piętro. BIURO otwarte codzień od 8 godziny rano do 7 go-dziny wieczór. (2230 8-24)

Pewna i prędka pomoc

nawet w zastarzałych cierpieniach

jest *Henryka Blocha*

Eter gośćcowy.

Wynalazca otrzymał za znakomity swój wyrób złoty medal sztuki i umiejętności i medal włoskiego białego krzyża. — Cena **60 ct.** w. a.

Dla LWOWA i całej GALICYI główny skład Eteru gośćcowego u aptekarza **Henryka Blu-menfelda** pod „Złotym słoniem" we Lwowie, zkąd wszelkie zamówienia z prowincyi odwrotną pocztą za-łatwia się. (1216 55—?)

Wody mineralne

krajowe i zagraniczne już nadeszły

do głównego składu

J. Ihnatowicza

magistra farmacyi i chemika sądowego **we Lwowie, przy ulicy Kopernika l. 3.**

Dla wygody pijących wody mineralne, grzane, chłodne, z mlekiem, solą karlsbadzką, marienbadzką, żętycą kumysem i t. p., **otworzyłem pawilon w ogrodzie pojezuickim.** Pawilon otwarty od godziny 6tej rano do 9tej wieczór.

Kumys!!!

środek ten otrzymuje się z mleka, przez winną fer-mentacyę i jest powszechnie uznany przez pp lekarzy za najlepszy i z niczem nie porównany, w suchotach, kaszlach, chrypkach i ogólnem osłabieniu, mianowi-cie **kumys żelazawy** znalazł powszechne za-stosowanie z nadzwyczajnym skutkiem w niedokrwi-stości, bladaczce, białaczce i t. p.

Flaszka kumysu zwykłego kosztuje **60 ct.,** żelazawego **70 ct.,** korek do picia **80 ct.,** opakowanie sześciu flaszek **50 ct.,**

KUMYS na wystawie lekarskiej w Krakowie za swą niezwykłą dobroć, został premiowany i wy-szczególniony wielkim medalem zasługi. (2981 10—?)

Ces. i król. wyłącz. uprz.

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów

wynalazku perfumera

A. MACZUSKIEGO

w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

C. k. wyłącz. uprzyw **środek** ten do **far-bowania włosów,** nadający siwym **wło-som** trwałą barwę **czarną, brunatną** lub **blond,** sporządzony jest li tylko z sub-stancyi roślinnej. t. j. z łupy zielonych orze-chów, nie jest przytem wcale szkodliwym ani zdrowiu ani włosom i farbuje włos w przecią-gu **15 minut** pięknie i trwale na czarno, brunatno lub blond tak, że nawet przy umy-waniu farba nie schodzi

1 flakon ekstraktu orzechowego, płynnego . . . . . . zł. 3

1 pudełko z 6 flaszkami na próbę **zł. 3.50**

1 flaszka mleka orzechowego odmładzającego włosy . . . . . **zł. 3**

1 słoik pomady orzechowej do nadania włosom ciemnej barwy . **zł. 2**

1 flakon olejku orzechowego do nadania włosom ciemnej barwy . **zł. 2**

$^1/_2$ flakonu olejku orzechow. do nadania włosom ciemnej barwy **zł. 1**

W prawdziwym gatunku nabyć można

w perfumeryi Maczuskiego,

w WIEDNIU, Kärntnerstrasse 26,

we Lwowie u Zyg. Ruckera aptekarza, tudzież u kupców: Kamila Strzyżowskiego, Marcina Müllera i Leona Sedlaka. (3068 19—30)

Ważne dla Rodziców i Opiekunów.

Panienki pobierające nauki w Seminaryum, w Pensyonatach lub szkołach Wydziałowych, znajdą wygodne pomieszczenie, macierzyńską opiekę osoby wykształconej, konwersacyą francuską i niemiecką z nowym rokiem szkolnym. — Bliższa wiadomość w Biurze Nauczycielskiem Pani **Z. Krzyżano-wskiej, Lwów,** ulica Grodzickich **l. 13.** (4255 3 - 8)

MORSZYN

Zdrojowiska Solankowe-Borowinowe

poleca swoje cenne

przetwory lecznicze do picia i kąpieli

i przyjmuje zamówienia na takowe.

Woda gorzka naturalna z zdroju „Bonifacego" w małych dawkach sprawia już obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia i zaleca się wskutek tego do dłuższego użycia.

Do

Wielmożnego Pana **Bonifacego Stillera,** wła-ściciela zakładu leczniczego w Morszynie.

Mam zaszczyt zawiadomić Wgo Pana, że woda gorzka i sól pochodzące ze źródła morszyńskiego, zo-stały z dobrym skutkiem wypróbowane w naszym szpitalu.

Wedle sprawozdań prymarjatów, uznaną została ich skuteczność pewna i szybka jako środka czysz-czącego i okazały się odpowiedniemi do użytku w tych zboczeniach czynnościowych i trzewów brzusz-nych w których są wskazane wody gorzkie.

Na podstawie tej doświadczonej skuteczności, zo-stało zaprowadzone w naszym szpitalu, powszechne użycie wód gorzkich i soli morszyńskich, w miejsce dotąd używanych innych wód gorzkich.

Dyrektor szpitala powszechnego krajowego.

Lwów, dnia 10 lutego 1882.

Dr. Głowacki.

Sól gorzka ze zdroju „Bonifacego" w Mor-szynie, jak też i tamtejszą wodę Mineralną „Bonifa-cego" używałem w szpitalu powszechnym w Czernio-wcach przez czas dłuższy i doszedłem do przekona-nia, że tak woda jak i sól w odpowiednich dawkach sprawia obfite wypróżnienia bez bolu i upośledzenia trawienia: w skutek czego tak sól jakoteż i wodę każ-demu jako środek przeczyszczający i do dłuższego u-życia zdolny sumiennie polecić mogę.

Czerniowce, 17 lutego 1882.

Dr. B. Wolan,

C. k. radca sanitarny prymarjusz, docent uniwersy-tecki.

Sól gorzka rodzima ze zdroju „Bonifacego" ługowana pod kontrolą komisyi Towarzystwa lekarzy galicyjskich i c. k. profesora chemii Dr. Radziszew-skiego, na sposób soli karlsbadzkiej.

Na zasadzie doświadczenia, zrobionego tak w klinice mojej, jakoteż w praktyce prywatnej, uważam użycie soli morszyńskiej ze zdroju „Bonifacego" jako środka bez bolu i osłabienia lekko czyszczącego za nader skuteczne. Z tego powodu przenoszę podawanie tej soli w cierpieniach kobiecych z zatkaniem p łą-czonych, nad sól Karlsbadzką, glauberską, oraz wody gorzkie i mogę ją sumiennie polecić, w miejsce wy-mienionych środków leczniczych, z dodatkiem, że co do działania i skutku takowe przewyższa.

Lwów d. 17 listopada 1881. (2306 13—?)

Prof. Dr. Adam Czyżewicz

c. k. radca zdrowia.

Ług bromo-solankowy ze zdroju „Magdaleny", takiej samej dobroci jak kreuz-nachski i halski.

Ług borowinowo-solankowy, po raz pierwszy do użytku lekarskiego wytworzony, a posia-dający przy miernej stosunkowo ilości soli kuchennej i bromu wiele kwasu mrówkowego i żelaza. Powyż-sze Ługi są na składzie w Wiedniu u pp. Dr. J N. von Heinrich, właściciela Römisches Bad, zaś główny skład dla Austr. u Dr Wells, c. k. liweranta nad-wornego wód mineralnych zum „Blauen Igel" l. 5.

Na składach: **w Krakowie** u pana **J. Wentzla (upoważniona Filia wód mineralnych naturalnych Ga-licyjskich i Czeskich). w Tarnowie** u p. J. Reida apt.; **w Rzeszowie** w handl. Schaittera i spółki; **w Przemyślu** u p H Tarczyńskiego u p. apt. Altha. **We Lwowie** w aptekach Pp.: K. Mikolascha, J. Beisera, J. Piepes-a, C. Krzyżanowskiego, Z. Ruckera, w handlu p. Karola Klimowicza w apt. p. M. Karczew-skiego i p. Wiktora Goldbauma skład wód mineral-nych. **W Kolomyi** u apt. p. Sidorowicza. **W Sam-borze,** u p. apt. Alexiewicza. **w Czerniowcach** w handlu p Ignacego Schnircha; **w Stanisławowie** u p. Jana Macury; **w Stryju** u p. Jul. Zagórskiego; u apt. p. Gärtnera **w Jassach** w apt. pp. Antoniego Lindego, A. Racowitz, Rudolfa Petelenza, Francisz-ka Konga; **w Roman** w apt.; p. Maksa Fränkla; **w Bakan** w handlu p. Jurista; **w Botuszanach** w han-dlu p. M. Spilera; **w Suczawie** w aptekach p. Edwar-da Liszka i Juliusza Fieberta.

Otwarcie 1 maja b. r.

Lekarzem zdrojowym jest **Dr. Z. Dziko-wski.**

Wszelkie interesa na miejscu załatwia, tudzież bliższych objaśnień na listowne zapytanie udziela.

Zarząd zdrojowiska.

Bonifacy Stiller.

L. 5116. (6957 ?—4)

„SLAVIA"

Bank wzajemnych ubezpieczeń w Pradze

udziela na dożycie lub przeżycie uż ubezpieczonym, lub nowo przystępującym członkom P. T c. k. oficerom, wojskowym urzędnikom stronom wojskowym, gażystom i pensy nowanym i. t. d.

nowe pożyczki

na niski procent, z miesięcznemi spłatami annuitnemi przy amortyzacyi kilkoletniej z uwzględnieniem pensyi i poręki. jako też zabezpieczeniem się na pensyi, rentach i. t. p.

Nowe warunki nie dotyczą pożyczek przedtem uzyskanych.

Z wnioskami i zapytaniami należy odnieść się do Dyrekcyi banku „Slavia" w PRADZE albo do Jeneralnej Reprezentacyi Banku „Slavia" we Lwowie.

Jeneralna Dyrekcya.

KAZIMIERZ LEWICKI

Główny skład dla Galicyi

PORCELANY, SZKŁA I TOWARÓW MIĘSZANYCH

we Lwowie ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

---

poleca do upiększenia ogrodów

KULE | banie

szklanne zwierciadlane

w różnych wielkościach i kolorach.

W każdym domu rodzicielskim, jako też i w rękach pp. **nauczycieli,** opiekunów, powinno się znachodzić dziełko **Dr. ANTONIEGO BERGERA** (wydanie III nowe), pod tyt: **„Przewodnik dla młodzieży“** (dla obojga płci), w słabościach z zakażenia krwi pochodzących, oraz najnowsze sposoby leczenia, **z przydatkiem o onanizmie i o prostytucyi. — Nabyć można u autora** za 1 zł., **za pobraniem** pocztowem 1 zł. 20 cnt. **Także udzielam rady listownie pod dyskrecyą.** — Ulica Karola Ludwika l. 7. **Ordyn. domowa od 3–5 popoł.** (3026 10-?)

Rządca ekonomiczny

z umiarkowanym wymaganiem, teorycznie i praktycznie wykształcony, obecnie jeszcze zostaje w obowiązku do św. Jana i odwołuje się na rekomendacye swego pryncypała. — Wiadomość w Biurze p. **Józefa Birkiego,** Lwów, Rynek l. 26. (4147 ?–6)

Na porę

kuracyjną 1882

poleca **rzeczywiście** dobrą

HERBATĘ

IZYDOR WOHL we Lwowie

SYKSTUSKA 6. (2832 6–12)

Poszukuje się miejsca dla chłopca 15 letniego z godnego domu, do sklepu kolonialnego, lub bławatnego **katolickiego** życzeniem rodziców **we Lwowie** pod adresem: Poste restante — **P. W. K. — Tarnów** (4531 1-3)

(4541 1—3)

Ważne dla Dam.

Z powodu bardzo wielkiego składu i niepomyślnego powodzenia w interesie, sprzedajemy nasz bardzo wielki skład

prawdziwych paryskich

kapeluszy damskich

najnowszego fasonu **o połowę taniej.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki prawdziwy paryski kapelusz za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką kwoty przesyłamy ładny kapelusz słomkowy lub koronkowy najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwem strusiem lub fantastycznem piórem i francuskiemi kwiatami. **Ceny od 3 zł. do 12 zł. co przedtem podwójnie kosztowało.** — Kapelusze, któreby nie przypadały do gustu, przyjmujemy napowrót.

Grand Magasin de Modes

w Krakowie

ulica Grodzka Nr. 55/4

Kawa

wprost z Hamburga w najlepszym gatunku po cenach en gros, od

Karola Fr. Burghard'ta

w Hamburgu

w workach o 5 kilo wolnych od portoryum włącznie opakowania za pobraniem pocztowem

Mocca prawdziwa arabska, najwybor.	5 kil.	6 zł. 90
Menado wyśmienita w smaku . .	5 „	6 zł. 15
Ceylon Perłowa najwybor. i łagodna	5 „	5 zł. 50
Melange (mieszana) poleca się szczególnie	5 „	5 zł. 40
Ceylon Plantation, bardzo dobra w smaku	5 „	5 zł 30
Jawa złota, szczególnie dobra . .	5 „	4 zł. 90
Guatemala, wyborna i wydatna . .	5 „	4 zł. 80
Kuba niebieskawo-zielona, wyśmienita	5 „	4 zł. 75
Santos wyborna i silna	5 „	4 zł. —
Rio dobra w smaku	5 „	3 zł. 50

Herbata w największym wyborze ½ kilo od 1 do 6 zł.

Najchlubniejsze uznania otrzymałem za wyborny towar, który dostarczam. (4065 4—5)

Rodowita Angielka

poszukuje umieszczenia na 3 miesiecy. — Bliższa wiadomość u pana HALSKIEGO, nr. **20** ulica **Hallecka** (4544 1-2)

W miasteczku Oleszycach pod Jarosławiem jest do wydzierżawienia od 1go stycznia 1883 r. **dom zajezdny wraz ze sklepem korzennym;** — tudzież od 1go października b. r. **browar piwny** wraz **z propinacyą piwną.** Bliższa wiadomość w zarządzie dóbr **w Oleszycach.** Urząd pocztowy i stacya telegraf. w miejscu. (4382 3—3)

Pracownia sukień damskich.

Wykonuje suknie, okrycia wiosenne, płaszcze, szlafroczki, surduciki pokojowe, sukienki dziecinne.

Wszelkie zamówienia **na prowincyę** wysyła w oznaczonym czasie podług najświeższych **żurnali**

Ludmiła Pizuńska

przy **ul. Krakowskiej** l. 1 na 1 piętrze (róg od rynku).

Zmiana pomieszkania.

L. HAASE

lekarz wszech zwierząt domowych

mieszka obecnie ul. Kopernika l. d. 11, 1 piętro. (4543 1 3)

Ukończony filolog

posiadający gruntownie język niemiecki, poszukuje lekcyi na czas wakacyi. — Adresować proszę „poste restante **F. F.** — we Lwowie. (4542 1—3)



Maurycy Ballaban

Lwów,

8 plac Maryacki 8.

Poleca swój obfity skład **MASZYN do szycia** „SINGERA“, tak nożne jak i ręczne z najnowszemi ulepszeniami. (4188 3—3)

Dla ułatwienia sprzedaje takowe w ratach miesięcznych po **złr. 4.**

Niemniej polecam mój wielki skład

towarów damskich modnych.

Nici z sławnej fabryki Klark & Comp.
Oliwa dla zegarmistrzów i do telegrafów.

Cennik franco.

Skład komisowy

MEBLI

żelaznych

z pierwszej c. k. nadwornej fabryki

A. KITSCHELTA Spadkobierców

we Wiedniu

(4212 5—?) utrzymuje i poleca

ED. GEBHARDT

we Lwowie, a mianowicie

Ławki, fotele i krzesła ogrodowe

po cenach fabrycznych.

W dobrach Krasiczyńskich, pod Przemyślem, jest do obsadzenia z dniem 1 września r. b. **posada Lekarza.** — Bliższych szczegółów udzieli „kancelarya centralna książąt Sapiehów **w Krasiczynie“.** (4525 1-3)

Zupełnie świeży transport

ze zbioru 1881/82 r.

przewybornej

przez **„Suez“** sprowadzone,

HERBATY

chińskiej

a mianowicie:

		Cena za ½ kilo
Nr. 1.	**Taszu.** żółtokwiatowa aromat .	zł. 4 40
Nr. 2.	**Juntojczan,** białokwiatowa .	zł. 3 60
Nr. 3	**Nandzyn,** czarna aromatyczna	zł 3
Nr. 4	**Souchong,** „ mało narkot. .	zł. 2·50
Nr. 5	**Congo,** czarna familijna .	zł. 2·
Nr. 6	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1 40
Nr. 7	z najlepszych herbat	zł 1 70

Mimo tak znacznie podwyższonego cła od herbaty, tylko najniższe numera i to nieznacznie podwyższyłem, inne zaś pozostawiam jeszcze po dawnych cenach, dopokąd moje tańsze zapasy wystarczą.

St. Markiewicz

we Lwowie Rynek l. 42.

(3993 2 ?)

OGŁOSZENIE.

W masie konkursowej ZEGARMISTRZA

M. Siermontowskiego

we Lwowie l. 1, ul. Sobieskiego



jest wielki zapas rozmaitych zegarków złotych, srebrnych, kieszonkowych, stołowych, ściennych budzików, łańcuszków, medalionów, kulczyków, jakoteż urządzenie sklepowe pojedynczo lub w całości po cenach bardzo przystępnych do sprzedania

Zarządca masy, adwokat dr. Dzidowski, ulica Kościuszki l. 2. (4-84 3 - 3)

Am 10 August 1882

findet

auf Allerchöhsten Befehl Seiner k. und k. Apostolischen Majestät

die

XXI. Staats- Lotterie

für **Civil-Wohlthätigkeits-Zwecke** der diesseitigen Reichshälfte statt

3 Haupttreffer à fl. 60.000, fl. 20.000, fl. 10.000

österr. Goldrente, ferner 18 Vor- und Nachtreffer zu 600 fl., 400 fl., u. 200 fl., Goldrente, 10 Treffer à 1000 fl., 15 Treffer à 400 fl. u. 20 Treffer à 200 fl., Goldrente, endlich **Bargewinnste** im Betrage von 102.?00 fl.

Ein Los **fl. 2**

12.066 Treffer 12.066

im Betrage von

fl. 220.000 fl.

Ein Los **fl. 2**

Die näheren Bestimmungen enthält der Spielplan, welcher mit den Losen bei der Abtheilung der Staats-Lotterie, Stadt, Riemergasse 7, 2 Stock im Jacoberhofe, sowie bei den zahlreichen Absatzorganen zu bekommen ist.

Die Lose werden portofrei zugesendet.

Wien, am 1 Mai 1882.

Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction.

Abtheilung der Staats-Lotterie.

(4234 2—5)

Dla słabych i rekonwalescentów.

Koniak i stare wina

z piwnic

APTEKI pod „GWIAZDĄ“

PIOTRA MIKOLASCHA we Lwowie.

Koniak grande Champagne dla celów leczniczych, bardzo stary — cena ¼ litrowej buteleczki 1 złr. 80 ct.

Wino Malaga, od roku 1846 na składzie będące — cena ¼ litrowej buteleczki 1 złr. 20 ct.

Wino Tokajskie, bardzo stare, prawdziwe arcanum dla osłabionych — cena ¼ litrowej buteleczki 2 złr. 50 ct.

Wino hiszpańskie dla rekonwalescentów, nieco słabsze jak Malaga, pochodzi z okolic Granady. Wino wyborne, nadaje się osobliwie dla niewiast i dla dzieci — cena ¼ litrowej buteleczki 1 złr w. a.

Wyborne własności tych napojów spowodowały wielu lekarzy a pomiędzy nimi i takich sławy europejskiej, do wygotowania świadectw bardzo pochlebnych. Także świadectwa otrzymałem od Wnych **Dr. Alfreda Biesiadeckiego,** c. k. radcy namiestnictwa i referenta spraw krajowych sanitarnych, Dra **Karola Brauna,** c. k. radcy dworu, profesora i dyrektora kliniki położniczej w Wiedniu, Dra **Józefa Spaeth,** c. k. profesora, nadradcy sanitarnego w Wiedniu, Dra **Draschego,** profesora i dyrektora Vgo oddziału lekarskiego szpitala powszechnego w Wiedniu, Dra **Lorinsera,** dyrektora szpitala na Wiedeniu w Wiedniu, Dra **Józefa Weigla,** Dra **Oskara Widmanna,** Dra **Edwarda Sawickiego,** Dra **G. Ziembickiego** we Lwowie i innych.

Przy posyłkach liczę za opakowanie i stempel od jednej buteleczki 20 ct., od 2ch 30 ct., od 3ch 35 ct., od 6ciu 50 ct., od tuzina 80 ct.

Skład główny dla Galicyi i Bukowiny w aptece pod Gwiazdą:

Piotra Mikolascha we Lwowie,

Skład główny dla Austro-Węgier i dla państw ościennych

u p. **Wilhelma Maagera w Wiedniu,** Heumarkt Nr. 3.

Składy w Galicyi: We Lwowie u pp. aptekarzy: K. Krzyżanowskiego i Jakóba Pipesa, w Krakowie u. p. **aptekarza F. GRALEWSKIEGO**, w Brzeżanach apteka p. Dembińskiego, w Kołomyi apteki p. Sidorowicza i Stenzla, w Tarnopolu apteka p. Jamrógiewicza, w Przemyślu apteka ś p. Tarczyńskiego, w Jarosławiu apteka p. Rohma, w Przeworsku apteka p Świtalskiego, w Bełzie apteka p. K. Grossa, w Bolechowie apteka p. K. Schindlera, w Brodach apteka p. M. Kulaka, w Buczaczu p. K. Lewickiego, w Drohobyczu apteka p. Raczki, w Rzeszowie apteka p. Kalinowskiego, w Stanisławowie apteka p. Beilla, w Tarnowie p. Chodackiego, w Żółkwi u p. Dadleca

Skład główny w Czerniowcach w aptece p. Krzyżanowskiego.

Skład generalny dla Bukowiny w aptece p. F. Krzyżanowskiego w Czerniowcach.

(4043 7—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera

Papier z c. k. uprzyw. fabryk

Świetna c. k. Biblioteka Jagiellońska Kraków